Nr. 45 (z dod. por.). Dnia 14 lutego. Piątek. Dnia 2 (14) lutego 1890 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny p. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

— św. Ducha (po-paulińskim) ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarz m, o godzinie 9-ej zrana—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się całodzienne nabożeństwa odpustowe ku czci św. Walentego w następujących kościołach: św. Ducha (po-paulińskim), N. Panny Marji na Nowem-Mieście i u kapucynów w Zakroczymiu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Niemiecki „Dziennik rozporządzeń armji" zawiera ostateczne rozporządzenie cesarskie co do utworzenia XVI-go (lotaryńskiego) i XVII-go (wschodnio-pruskiego) korpusu armji. Co do ostatniego korpusu, podaliśmy już kilkakrotnie ważniejsze szczegóły; dziś uzupełniamy je według wzmiankowanego rozporządzenia.

Korpus XVII-ty poddany będzie pod kontrolę pierwszej inspekcji armji. Sztab i kadry pierwszej dywizji kawalerji zostają rozwiązane, I-a i II-ga inspekcja landwery przestają istnieć. Czwarte bataljony z istniejących 15-tu bataljonów połączone będą w pięć nowych pułków piechoty. Nowy pułk piechoty nr. 140-ty w Inowrocławiu utworzony będzie z czwartych bataljonów pułków nr. 13, 39 i 129-ty, a 141-szy pułk piechoty w Grudziądzu z czwartych bataljonów pułków nr. 18, 53 i 14-ty.

Nowy pułk artylerji polowej nr. 35-ty w Grudziądzu utworzony zostanie z pierwszych zapasowych oddziałów pułków nr. 5-ty i 17-ty i z oddziału konnego pułku nr. 3-ci; przyłączony zaś również do XVII-go korpusu pułk artylerji polowej nr. 36-ty z dotychczasowych trzech zaprzęgowych oddziałów pułku nr. 4 i z 2 bataljonu pułku nr. 3. Trzecia i czwarta kompanja 4-go bataljonu pionierów zostaną od tego bataljonu odłączone i utworzą bataljon pionierów II-go korpusu armji. Kompanja wschodnio-pruskiego bataljonu taboru wojskowego nr. 1-szy i kompanja magdeburskiego bataljonu taboru nr. 4-ty zostaną przyłączone do korpusu XVII-go i zatrzymując swe odznaki mundurowe, otrzymają nazwę: „kompanje taboru XVII-go korpusu armji". Przy korpusie XVII-ym utworzona nadto zostanie nowa brygada żandarmerji z siedzibą w Gdańsku.

Dyzlokacja zaś korpusu XVII-go będzie następująca: jeneralna komenda, 36-ta dywizja, 71-sza brygada piechoty, 36-ta brygada kawalerji i 17-ta brygada artylerji polowej przychodzą do Gdańska; 35-ta dywizja, 69-ta brygada piechoty i 35-ta brygada kawalerji do Grudziądza; 70-ta brygada piechoty do Torunia; 72-ga brygada piechoty do Iławy; 69-ta brygada piechoty otrzyma pułki nr. 14-ty i 141-szy, 70-ta brygada piechoty pułki nr. 21-szy i 61-szy w Toruniu; 71-sza brygada piechoty pułki nr. 5-ty i 128-my w Gdańsku, 72-ga brygada piechoty pułki nr. 18-ty w Ostrowie i 44-ty w Iławie i Działdowie. Do 35-ej brygady kawalerji należeć będą pułki kirasjerów nr. 5-ty w Grudziądzu i Iławie (1 szwadron), oraz 4-ty pułk ułanów w Toruniu (obecnie w Prabutach i Suszu); do 36-ej brygady kawalerji 1-szy pułk huzarów przybocznych w Gdańsku, Langfuhr i Stargardzie (tu tylko chwilowo), oraz pułk huzarów Blüchera nr. 5-ty w Słupsku (obecnie 1 szwadron w Sławnie). Do 17-ej brygady artylerji polowej przyłączone zostaną nowe pułki artylerji polowej nr. 35-ty w Grudziądzu (oddział konny chwilowo w Kwidzynie) i 36-ty w Gdańsku.

Dalej należy do XVII-go korpusu armji 2-gi bataljon strzelców w Chełmnie, pułk artylerji polowej nr. 11-ty w Toruniu, bataljon pionierów nr. 2-gi w Toruniu i po jednej kompanji z dotychczasowych bataljonów taboru nr. 1-szy i nr. 4-ty w Gdańsku. Drugi oddział pułku artylerji pieszej (fortecznej) nr. 2-gi będzie, jak dotychczas, stał załogą w Gdańsku, resp. w Nowym-Porcie, należeć atoli będzie do II-go korpusu armji.

Z dotychczasowej zachodnio-pruskiej 2-ej dywizji przejdą w skład wschodnio-pruskiego korpusu armji: pułk grenadjerów nr. 4-ty (Olsztyn), 16-ty pułk artylerji polowej (Królewiec i Olsztyn), 1 bataljon pionierów (Królewiec) i 8-my pułk ułanów (Ełk). 1-sza i 2-ga dywizja przyjdzie do Królewca, 1-sza i 4-ta brygada piechoty, 1-sza kawalerji i 1-sza artylerji polowej również do Królewca, 3-cia brygada piechoty i 2-ga kawalerji do Olsztynu, 2-ga brygada piechoty do Gąbina, a 37-ma brygada kawalerji do Wystruci.

Dzisiaj zbiera się w Berlinie pod osobistem przewodnictwem cesarza pruska rada stanu, świeżo wzmocniona żywiołami, które zasłynęły fachowem znawstwem i zdobyczami praktycznemi na polu kwestji robotniczej. Na dalszych, mniej ważnych posiedzeniach zastępować będzie zapewne cesarza mianowany *ad hoc* sekretarzem stanu wysoki radca w urzędzie spraw wewnętrznych rzeszy (*Reichsamt des Innern*), p. Bosse. Równocześnie zawiązano już komunikację dyplomatyczną z gabinetami czterech państw, w których kwestja robotnicza przedstawia się analogicznie z jej fizjognomją w Niemczech.

Mimo, że cesarz odwozi we własnym ekwipażu starego kanclerza z zamku do mieszkania, w Berlinie uwierzyć nie chcą po dekretach z d. 4-go lutego w zgodę między monarchą a jego najbliższym doradcą. Kontrast ów uwydatnił świeżo wolnomyślny dep. Bamberger w mowie wyborczej, wygłoszonej w Alzey: „Tam (u kanclerza) twarde i niezwruszone idee, tu pojednawcze, uśmierzające zamiary; tam cła protekcyjne i polityka zamknięcia granicy—tu śmiałe pomysły do rozwiązania wielkiego problematu politycznego i wymiana myśli z zagranicznemi państwami w przedmiocie miłości bliźniego. Duch pojednania na wewnątrz, tudzież chęć współdziałania z humanitarnością innych państw, znajdą w każdym razie harmonijny oddźwięk w sferach ludu."

Aby osłabić urok męczeństwa, okalający już gwieździstą aureolą młodą głowę księcia Ludwika Filipa Roberta orleańskiego, skazanego wyrokiem sądu z d. 12-go b. m. na dwuletnie więzienne w wieży, dzienniki republikańskie rzucają promyki złośliwego światła na to męczeństwo więzienne. Jednym z takich promyków jest *menu* księcia. Przezieramy je: homary, ostrygi, zupa żółwiowa, jarząbki, karczochy hiszpańskie, *Haut Sauterne*, *Chambertin*, *Cognac fine Champagne* i t. d. Marne to wszystko zapewne, ale—smaczne! Od biedy można będzie w tych warunkach przesiedzieć dwa lata w wieży fortecznej Laonu bez ostatecznego zwątpienia o niedościgłych na ziemskim padole rozkoszach bytu.

Br. Z.

Z wnętrza haremów.

Harem!... Magiczne słowo, wiele ono budzi ciekawości i jakie przed oczyma duszy stawia obrazy!

Na straży czarny eunuch, za nim ciężka adamaszkowa kotara, a za kotarą...

W zmniejszeniu raj Mahometa, miękka, wytworna siedziba burysek.

W koronkach architektury maurytańskiej, wśród makat wschodnich i perskich dywanów, spowita w złotogłów, iskrząca się od klejnotów, z nargilą w ustach i rozkosznemi marzeniami w oku, drzemie w błogim półśnie ona...

Obraz z tysiąca i jednej nocy, które przecież w podobnem zrodziły się otoczeniu.

Takby się zdawało...

Byłam w nich, widziałam je, te zaczarowane pałace, z których wychodziłam zawsze smutna, przybita, pełna żalu i współczucia dla mieszkanek złotych więzień, złotych grobów.

C'est le môt: groby.

Groby uczuć wszelakich, groby myśli wolnej i nieskrępowanego czynu.

Śmierć za życia.

Muzułmanin, mający mierny zaledwie majątek, uważałby za ubliżenie swej godności, gdyby małżonka jego czemkolwiek zajęła się w domu.

Otaczą ją wymarzonym zbytkiem, ale po to tylko, aby mu była cackiem i ozdobą.

Troska o dom spoczywa na głowie t. zw. *sufradżi*, t. j. najstarszego sługi lub dozorcy eunuchów.

Tak przynajmniej rzeczy się mają w haremach egipskich, które bliżej poznałam.

W każdym rój służebnic, jakkolwiek bowiem niewolnictwo zniesione zostało *de nomine* za czasów byłego khedywa, *de facto* istnieje dotąd w całej pełni.

Znam haremy, w których żyje 200 do 300 niewolnic. Snują się one wybladłe, przed czasem zwiędłe, bezmyślne i przygnębione, skazane na uleganie wieczne kaprysom swych pań i władczyń, a szczególniej strażników.

Odpłacają się też królowom haremów bajką i donosem, czychając na każdy ich ruch i spojrzenie, aby módz je przed mężem i panem oskarżyć.

A wszystko tu zawisło od chwilowej zachcianki i kaprysu męża tego, który nie jada nawet nigdy w towarzystwie swych kobiet.

Według przepisów koranu, służy muzułmaninowi prawo posiadania 4-ch żon (nie mówimy tu o niewolnicach); rzadko jednak korzystają oni dzisiaj z tego przywileju. Młode muzułmanki coraz więcej zarażane pojęciami europejskiemi, przy ugodach ślubnych stawiają obecnie zwykle warunek, aby mężowie ich nie pojmowali żon więcej, chyba w razie rozwodu. Kobieta wszakże pierwsza żądać rozwodu nie może, nawet gdyby najnieszczęśliwszą była w pożyciu małżeńskiem.

Inaczej rzecz się ma z mężem. Jemu dość po trzykroć powtórzyć przy świadkach, iż żonę odtrąca, a rozwód jest ważnym. Żona w takim razie bezzwłocznie zmuszoną jest wracać do rodziców.

Jedyny przywilej, jakim prorok obdarzył kobietę na wschodzie, jest używanie majątku osobistego wyłączne. Prócz tego mężczyzna, żeniąc się, nietylko nie bierze posagu, ale przeciwnie, obowiązany jest rodzicom żony wypłacić umówioną sumę. Drugą taką sumę płaci w dzień rozwodu.

Wreszcie, nawet jako matka, wśród muzułmanów kobieta podrzędną gra rolę i bardzo ograniczony ma wpływ na wychowanie swych dzieci.

Chłopcy od lat 7-miu opuszczają harem i przechodzą pod wyłączną opiekę ojca. Dziewczęta, wychowywane przeważnie przez niewolnice, w 12-ym lub 13-ym roku życia wychodzą za mąż, a męża tego wybiera im ojciec, nigdy zaś matka.

Zwykle młoda narzeczona nie wie nawet, kto jej przeznaczony, dowiaduje się dopiero o tem, gdy po odbytej ceremonji zaślubin, małżonek zerwie jej zasłonę z twarzy.

Wprowadzone dziś i do haremów fotografje pozwalają przynajmniej kobiecie poznać wcześniej rysy przyszłego małżonka, ponieważ jednak w wybieraniu go nie ma żadnego głosu, niewielka to zatem pociecha.

Cywilizacja zachodu wkrada się krok za krokiem w niedostępne mury haremów, wkrada jednak powierzchownie tylko, wciąż utykając o przepisy i wymagania obyczaju miejscowego.

Trudno zatem wymagać, aby nauki od francuskich i angielskich nauczycielek, po większej części zresztą nieszczególnie dobranych, plon należyty przynosiły.

Wychowanie to, połowicznie cywilizowane, rozbu-

Z Petersburga.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Petersburg w lutym.

Petersburg posiada obecnie imitację wieży Eiffla—z lodu. Cudo to wzniesione zostało na Newie w pobliżu Arkadji na drodze, którą przebiegają zwykle „trójki”, wiozące publiczność za miasto. Wieczorami przedsiębiorca oświetla lodową wieżę ogniami bengalskiemi i światłem elektrycznem — widocznie jednak wszelkie tego rodzaju zabawy już się przejadły mieszkańcom Petersburga, gdyż domorosły Eiffel często zamyka swój budżet dzienny—deficytem. Co prawda, rublowa cena wejścia dla obejrzenia parodji arcydzieła sztuki inżenierskiej nawet tutaj wydaje się nieco przesadzoną.

Wiadomości o cholerze w Persji w ostatnich czasach mają mniej niepokojący charakter. Wprawdzie relacjom urzędowym władz perskich, widzących w epidemji, która zabrała już tyle ofiar, wyłącznie influenzę, trudno uwierzyć, w każdym jednak razie tu i owdzie odzywają się głosy uspokajające. To zasłonięcie się influenzą dowodzi, że władzom perskim nie brak sprytu. Na nieszczęście pomysł ten zaprzecza przyjętej już teorji influenzy, na zasadzie której epidemja dlatego właśnie przybierała na zachodzie tak groźne rozmiary, iż mikrob, wywołujący chorobę, stopniowo dojrzewał. Jakim więc sposobem trwająca oddawna „influenza” perska odrazu odznaczała się taką nadmierną śmiertelnością? Nie można zwalać wszystkiego na opłakane istotnie warunki sanitarne w Persji, gdyż *la fiévre dengue*, pokrewna influenzy, pojawiła się naprzód w Turcji i Azji mniejszej, gdzie warunki te nie o wiele są lepsze, a przecież nie zabierała tylu ofiar. Tymczasem władze perskie dość uporczywie trzymają się owej „influenzy”. Dwukrotnie w sprawozdaniach urzędowych użyto wymijającego wyrażenia. Raz lekarze teherańscy wspominali o „chorobie z symptomatami nieokreślonemi”, a drugi raz o „epidemji, mającej cechy influenzy”. Niestety, wiadomości z tego źródła nie pocieszą nikogo.

Natomiast na większe zaufanie zasługują prywatne wiadomości gazet i nadsyłane sprawozdania od misji russkiej w Teheranie. Te zaś informacje brzmią istotnie uspokajająco; epidemja słabnie podobno i coraz więcej staje się prawdopodobnem, że wiosna nie przyniesie z sobą owego bicza Bożego...

Ogłoszona przed kilku dniami nowa konwersja pożyczki 5-procentowej jest dalszym krokiem do należytego uregulowania finansów russkich. Istnieje tutaj przekonanie, że ministerjum finansów wyzyska i tę operację na korzyść kursu rubla. *Birż. wied.*, mówiąc o konwersji, podają jednocześnie kilka wskazówek o tem, gdzie znajduje się większość owych pożyczek zewnętrzych, które obecnie konwertuje ministerjum finansów. Z 5% pożyczek russkich—pisze wzmiankowana gazeta — na giełdzie berlińskiej kursują w większej ilości przeważnie bilety szóstej 5% pożyczki stiglicowskiej z r. 1855-go; bilety zaś 5% pożyczek anglo-holenderskich z r. 1864 i 1866 znajdują się obecnie prawie wyłącznie u kapitalistów holenderskich, belgijskich i francuskich, w mniejszej zaś ilości w Niemczech i w Anglji. O ile dziś jest już wiadomo syndykatowi, którego członkowie pozostają w stosunkach z właścicielami tych biletów, do konwersji na nową 4% pożyczkę zewnętrzną złożone będzie przynajmniej 90% całej sumy 5% pożyczki anglo-holenderskiej; wątpliwą jednak jest rzeczą, czy za ich przykładem pójdą posiadacze pożyczki stiglicowskiej.

Podobno kwestja reformy szkolnej przyjmuje nieco odmienny obrót, niż wnioskować można było z relacji dzienników tutejszych. Ostatecznie miano zgodzić się na „obcięcie” kursu języków starożytnych. Oby tylko obcięcie to było odpowiednie i niezbyt oszczędne. Jest z czego krajać, a mało kto żałować będzie zagważdżających głowy uczniów reguł i regułek gramatycznych. Może raz zachwiana w ten sposób przewaga klasycyzmu, pociągnie w przyszłości zupełne jego bankructwo. Uwzględniono też podobno słuszne żale rodziców z powodu przeciążenia młodzieży nużącą i wyczerpującą praca; plany zajęć codziennych mają też być nieco skrócone. Natomiast projekt przedłużenia wakacyj letnich upadł. Jeżeli istotnie reforma ulży uczniom w ciągu ich zajęć rocznych, to zdaje się, że młodzież skolna nie zatęskni za przedłużeniem wakacyj. Wszystko to jednak mniej lub więcej prawdopodobne domysły. Na sprawdzenie ich długo czekać nie będziemy, gdyż szczegółowo opracowany projekt złożony ma być radzie państwa do decyzji jeszcze przed upływem bieżącego roku szkolnego.

Rossi oczekiwany jest niebawem w Petersburgu. Znakomity tragik włoski wystąpi w szeregu kreacyj szekspirowskich, z innych zaś przedewszystkiem w „Neronie” i „La morte civile”. Ogłoszono już trzy abonamenta, o które teatromani tutejsi dobijają się zapalczywie.

—b—

Zamach na lekarza?...

Przed miesiącem doszła do Warszawy listowna wiadomość o zamachu, jakiego dopuścić się miał w Ożarowie felczer miejscowy na osobie lekarza, p. Aleksandra Kamińskiego.

List zawierał szczegółowy opis wypadku, wskazywał osoby z nazwisk, słowem posiadał wszelkie cechy wiarogodności, która tem mniej mogła podlegać powątpiewaniu, że poszkodowanego, będącego w stanie bezprzytomnym, wskutek owego wypadku przywieziono do Warszawy.

Szczegółowy opis tego sensacyjnego wypadku znajduje się w numerach 16 i 17-ym *Kurjera* i dlatego powtarzać go tu już nie będziemy, powracamy zaś do sprawy tej przedewszystkiem dla jej wyświetlenia, a także i dlatego, że jest ona z życia wziętą illustracją stosunków małomiasteczkowych, a szczególnie tylokrotnie w ostatnich czasach przez pisma nasze omawianego położenia lekarzy na prowincji.

* * *

W kilka dni po ukazaniu się w druku wiadomości o powyższem zdarzeniu, otrzymaliśmy od wójta gminy Ożarów odezwę, dotyczącą sprawy d-ra Kamińskiego. Z odezwy tej jednak, zredagowanej niezmiernie niejasno i niezrozumiale, z tych właśnie powodów, użytku na razie zrobić nie mogliśmy i zwróciliśmy się listownie do urzędu gminnego, prosząc o dokładniejsze informacje.

List nasz odniósł skutek i pod d. 25-ym stycznia (st. st.) za nr. 178 komunikuje nam zapytywany przez nas wójt gminy:

„W osadzie Ożarów, zamieszkałej wyłącznie przez żydów (około 3,000 dusz), praktykuje czterech felczerów, mianowicie: dymisjonowany starszy Medyczny (?) felczer Jakób Chajnknoper, młodsi: Izrael Wetsztajn i Icek Senator, oraz niemający upoważnienia (tajny) żyd, Moszek Wetsztajn, którzy byli i są w ciągłej między sobą konkurencji i wszelkiemi możliwemi sposobami przeszkadzają jeden drugiemu. Dwaj ostatni, Senator i żyd Moszek Wetsztajn, po przybyciu dra Kamińskiego do osady Ożarowa, pierwsi się u niego stawili i przedstawiwszy swoich towarzyszów w praktyce w sposób najniekorzystniejszy—w celu eksplaotowania na swoją korzyść pracy nowego lekarza, a przytem i publiczności,—którzy przy pomocy miejscowego aptekarza, żywiącego nienawiść do dawniej w osadzie Ożarów osiadłego lekarza P., rozmaitemi bezzasadnemi denuncjacjami i kłamliwemi a pospolitemi w małych miasteczkach plotkami, rozdrażniali i podżegali lekarza Kamińskiego przeciw felczerom: Chajnknoperowi i Izraelowi Wetsztajnowi, który będąc przytem chorym, śledził ich i donosił o nieistniejących ich przewinieniach, niestwierdzonych przez śledztwa policyjne, które też z powodu braku poszlak nie mogły być przekazane władzy sądowej.

„Lekarz Kamiński, jak okazało się ze śledztwa, będąc już chorym, zaszedł raz niewezwany do mieszkania felczera Chajnknopera, ale po co, nikomu, nawet temu ostatniemu, nie wiadomo, ale przytem, według przeprowadzonego z polecenia władzy wyższej jawnego i tajnego śledztwa, nie wykryto żadnych nad nim aktów gwałtu, które, gdyby się były zdarzyły, jak to się samo przez się rozumie, byłyby i musiałyby się ujawnić przy oględzinach lekarskich specjalistów, a wreszcie sam poszkodowany z obawy samozachowawczej byłby o tem, co się stało, doniósł władzy.

„Konkurencja między felczerami, jak wyżej powiedziano, datuje od dawnego czasu, lecz ma czysto życiowy charakter, felczerzy bowiem żadnych przestępstw kryminalnych, a tem bardziej gwałtów (zamachów, zbrodni) nie popełniali.”

* * *

Powyższa, podana tu w dosłownym przekładzie, odezwa wójta gminy obala stanowczo wszelkie przypuszczenia zamachu na życie i osobę p. Kamińskiego, co z przyjemnością konstatujemy i z tego zarzutu oczyszcza najzupełniej inkryminowanego felczera.

P. Kamiński wreszcie, który kilka dni temu osobiście się do nas zgłosił, także kategorycznie oświadczył nam, że nie jest prawdą, jakoby mu w czasie bytności u Chajnknopera lano przemocą w usta jakiś płyn.

Wypytywany jednak przez nas o szczegóły wypadku, odpowiadał stereotypowym niemal frazesem: „co się tam działo! co się tam działo!” zdradzając jeszcze podczas rozmowy z nami, t. j. po miesiącu czasu od swojego wyjazdu z Ożarowa, stan silnego rozdrażnienia i przyznając, że kiedy wyjeżdżał ztamtąd, nie był przytomnym.

---

dza tylko wyobraźnię, rodzi niezadowolenie i żądzę swobody, nie dając możności pozyskania jej.

Miałam tego dowód, poznawszy jedną z najmilszych kobiet w Kairze, młodą, śliczną córkę byłego ministra, Szeryfa baszy.

Wychowywana przez lat kilka w jednym z instytutów paryskich, powróciwszy do Egiptu, zamknięta została w haremie ojca wśród grona bezmyślnych i nieukształconych kobiet.

Dziś liczy już lat 20, jest więc w wyobrażeniu wschodniem starą panną, a nie wolno jej wejść nawet do ogrodu ojca, tuż obok haremu położonego.

Pytałam jej, dlaczego nie wychodzi za mąż.

— Ojciec—odparła—nie zmusza mnie do tego, ja zaś wolę być niewolnicą ojca, który mnie kocha, jak dostać się w niewolę męża, którego miłości nie mogę być pewna.

Jak zgubne pociąga za sobą skutki owa półcywilizacja, przekonaliśmy się niedawno o tem przy zgonie jednej z córek Izmaila baszy.

Była to osoba sprytna i nadzwyczaj żywego umysłu. Nie znajdując zadowolenia w życiu haremowem, szukała coraz to nowych wrażeń, coraz nowego pokarmu dla rozigranej wyobraźni.

Początkowo bawiły ją stroje, przebierała się więc co chwila w najrozmaitsze kostjumy, trefiła i barwiła włosy w najrozmaitsze barwy i odcienia.

Następnie oddała się wyłącznie czytaniu romansów francuskich. Pochłaniała ich całe setki, wygłaszając najjaskrawsze ustępy.

Gdym ją przekonać raz chciała, że i w Europie kobieta niewolnicą jest obowiązków towarzyskich i domowych, krzyknęła z rozpaczą:

— Jesteście wolne, możecie czuć i myśleć! — poczem jak rozjuszone zwierzę jęła biegać wszerz i wzdłuż po salonie.

Wystraszony eunuch podał jej *étui* z cygaretkami, w których, jak mi mówiono, znajdowała się przymieszka opjum, a które księżna nieustannie paliła.

Zrujnowawszy zdrowie nieustannemi wybrykami, padła wreszcie ofiarą morfinomanji, niezmiernie dziś wśród haremów rozwielmożnionej.

Z dwojga złego sympatyczniejsze wrażenie robią haremy starej daty, w której kobiety po dawnemu, nie znając jeszcze innych życia warunków, bez szemrania zgadzają się z prawem religją uświęconem.

Jednym z takich jest dom księżnej Saïd, babki teraźniejszego wice-króla.

Harem ten i życie w nim poznałam bliżej, zaproszona pewnego razu przez księżnę na ucztę w dzień Bajramu.

Pałac księżnej, jak wogóle wszystkie dawniejsze domy arabskie zewnątrz nie odznacza się niczem, chyba jaskrawo-różową barwą ścian. U muzułmanów barwa to szczęścia, a harem nazywa się nawet „przybytkiem szczęścia”.

W pierwszym dziedzińcu pałacowym mieści się służba męska, t. j. czarni strażnicy, eunuchy, z Sudanu. W drugiem znajdujemy czarne niewolnice niższego rzędu, służebne. W trzecim dopiero wznosi się gmach główny, przepysznym otoczony ogrodem.

Na wstępie zaraz, w sali oświetlonej na sposób arabski przez okno w powale umieszczone dostrzegłam wiele cennych starożytnych sprzętów, chociaż i tu, niestety, przeważa urządzenie nowoczesne, europejskie.

Księżna przyjęła mnie bardzo serdecznie, zwyczajem muzułmańskim, podając mi rękę po trzykroć z życzeniem szczęścia dla mnie i rodziny mojej.

Jest to kobieta, dziś już 70 lat licząca. Kształtne jej rysy i wyniosła postawa każą się domyślać, iż była kiedyś nadzwyczaj piękna.

Rodem czerkieska, sprzedana została dzieckiem jeszcze do haremu Saïda (Saïd-basza panował przed Izmailem i był dziadkiem dzisiejszego kedywa), który tak ją polubił, że po śmierci pierwszej żony nadał jej tytuł księżnej i prawą małżonką mianował.

Sprytna z natury, miała nawet wpływ wielki na łagodne rządy męża.

Ponieważ księżna mówi tylko po turecku, porozumiewałam się więc z nią za pomocą osoby trzeciej. Podziwiałam trafne jej zdania i sądy. Wypytując się ciekawie o stosunki polityczne, wyraziła o wojnie w Sudanie następującą opinję:

— Sudan, to klucz złoty Egiptu, nędza nam grozi, jeżeli go stracimy.

Gdy po dłuższej rozmowie oznajmiono nam, że obiad podano, księżna powstała, dając nam znak, abyśmy szły za nią. Wprowadzono mnie najpierw do małego przedsionka, w którym niewolnice na klęczkach podały nam w złotych naczyniach wodę do umycia rąk.

W sali jadalnej nie było nakrycia, tylko olbrzymia taca srebrna, stojąca w pośrodku na niskim rzeźbionym podnóżku, tworzyła rodzaj stołu okrągłego, do-

Do materjałów dowodowych należy jeszcze list drugiego w Ożarowie osiadłego lekarza, p. Patkowskiego. List jego zresztą nie dotyka wcale faktu z dr. K., rysuje natomiast stosunki miejscowe i z tego względu jest dla nas ciekawym.

„Dwa lata temu, kiedy przybyłem do Ożarowa, natrafiłem na ciekawe indywiduum w osobie aptekarza. Ten darł się w haniebny sposób z moim poprzednikiem drem M. i niby *ex re* tego, że ja po porozumieniu się z dr. M. przybyłem do Ożarowa, nie znając mnie, ani widząc, wyobraża sobie we mnie osobistego wroga. Przychodzi do wcześniej przezemnie wynajętego mieszkania, daje za nie dwa razy tyle dla drugiego, swojego doktora, rzuca paszkwile na mnie przed pacjentami i następnie buntuje przeciwko mnie felczerów, których tu jest aż czterech. Po długiej walce udało mi się dwóch felczerów doprowadzić do porządku, a aptekarz widząc, że „interes jego źle idzie", zamyślił sprowadzić drugiego lekarza."

Nie będziemy więcej robili wyciągów z listu dr P., który w tak żywych barwach maluje stosunki małomiasteczkowe ze wszystkiemi ich zakulisowemi intrygami i plotkami.

Przykremi one być muszą dla lekarzy, skoro jeden z nich wyczerpuje swoje siły na walkę z felczerami, których jest zwierzchnikiem, a drugi w walce o byt nabawia się choroby nerwów, pozbawiającej go świadomości aż do utraty przytomności.

Czyż nie ma sposobu na doprowadzenie tych stosunków do normalniejszego stanu?...

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* donoszą, iż wobec przedsięwziętej przez ministerjum oświaty reformy wykształcenia gimnazjalnego, petersburskie towarzystwo budowniczych postanowiło wystąpić do komisji, zajmującej się tą sprawą, z projektem wprowadzenia do kursu szkół średnich wykładu rysunków, jako przedmiotu ogólnie kształcącego.

= Według informacyj dzienników petersburskich, istnieje projekt uregulowania działalności giełd zbożowych, przez ujednostajenie wag i miar. Jak donosi *Swiet*, ma być wprowadzony typ wagi, używanej na giełdzie zbożowej berlińskiej.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż przy reformie ustawy o konsulach ma być poruszona kwestja, aby na posady te nie przeznaczano cudzoziemców.

= Według planu przyłączenia do miasta przedmieść: Kamionka, Szmulowizny, Nowej Pragi oraz Targówka, wytknięte zostaną nowe granice miasta, a mianowicie: od łachy wiślanej, wzdłuż wału ochronnego od rogatek do Grochowa (domy, znajdujące się po prawej stronie za wałem, idąc do Grochowa, przyłączone zostaną do miasta), aż do drogi okrążającej do pomnika grochowskiego. Ztąd linja graniczna pójdzie prostopadle na północ do zetknięcia się z końcem terenu stacji kolei terespolskiej, poczem skieruje się po plancie linji kolejowej, łączącej koleje terespolską z nadwiślańską, dalej zaś przebiegnie linję główną kolei nadwiślańskiej aż do skrzyżowania się z drogą, wiodącą na cmentarz na Brudnie. Tu wreszcie granica zwróci się ku miastu, przecinając plant kolei obwodowej i okalając Nową Pragę w całej jej rozciągłości aż do wału granicznego, opierającego się o rogatki wileńskie.

= Dowiadujemy się, że z powodu braku odpowiednich funduszów, posada ogrodnika na cmentarzu w Brudnie nie może być zajętą, przeto p. Dmowski, ogrodnik ogrodu Krasińskich przy dotychczasowych obowiązkach pozostaje.

= Trawniki tarasowe, przylegające bezpośrednio do sklepień stajen kozackich, znajdujących się pod spodem, zawilgotniły mury do tego stopnia, iż przy restauracji zamku w roku zeszłym usunięto je zupełnie. Zrekonstruowany dach nad stajniami wyższym jest o półtory stopy, ma łagodny spad deszczowy, a zbudowanym jest z cementu. Z wiosną nastąpi dalsza rekonstrukcja tego dachu, w ten sposób, by na skorupie cementowej mogła być nasypana warstwa ziemi, potrzebna do uprawy kwiatowej. W ten sposób taras, ozdobiony kląbami kwiatowemi na podwyższeniu, będzie się okazalej przedstawiał, zwłaszcza ze strony zjazdu i mostu.

= Oddawna zapowiedziane poprawki rekonstrukcyjne kolektora bielańskiego rozpoczną się na wiosnę. Postanowiono w celu zapobieżenia tworzeniu się porostów na ścianach z wilgoci wylać asfaltem ściany kolektora na zewnątrz, w miejscowości „Kaskada", gdzie kolektor przechodzi obok źródlisk obfitych. Na wykonanie tej roboty wyznaczono 500 rs. Ujście kolektora do Wisły na wybrzeżu bielańskiem będzie zabezpieczone od siły prądu i naporu kry w czasie puszczania lodów nowym bulwarem ukośnym i niewielką tamą ochronną położoną powyżej ujścia, którąby chroniła brzeg od podmywania. Urządzenia te kosztować będą 2,000 rs. Oprócz tego powzięto zamiar, który przedstawiony zostanie do decyzji władzy wyższej, zbudowania na Bielanach, u podnóża wzgórza klasztornego, wprost zdroju, domu mieszkalnego dla dozorcy.

= Magistrat m. Warszawy wystąpił już do władzy wyższej z przedstawieniem o upoważnienie do urządzenia zabaw ludowych na placu Ujazdowskim w czasie świąt Wielkanocnych.

= Dyrekcja kolei wiedeńskiej i bydgoskiej przygotowała dla ministerjum komunikcyj szczegółowe usprawiedliwienie przekroczenia etatu kolei bydgoskiej za r. 1889-ty.

= Z powodu nieustannego zwiększania się ruchu towarowego w filji komory celnej przy kolei nadwiślańskiej, magazyny celne niezadługo mają być znacznie powiększone.

= Szef żandarmów w Królestwie Polskiem, jenerał-lejtnant Brok, powrócił z zagranicy.

= W dalszym ciągu na tombolę artystyczną następujące osoby nadesłały fanty: pp: Jakóbowa Ehrlichowa, Marja Folandowa, Adolfowa Mucha, Wanda Barszczewska, Felicja Wojtowicz, Elżbieta Glücksberg, Izydorowa Silberbergowa, Zofja Noiretówna, Gustawa Marczewska, Zuzanna Spałkowska-Wittig, Adrjanna Stromfeldowa, pp. Wacław Kwiatkowski, Stanisław Gliński, bracia Kempnerowie, Michał Glücksberg, J. Tykociner, Tytus Mikulski, Briggs i Posselt, Brade i spółka, J. Razumiejew, P. Starkman, Juljan Guranowski, Sandy, Czesław Skrzyżewski, Paweł Schloetzer, Wiktor Winnicki, L. Wapiński, Karol Szajbler, Bolesław Ładnowski, Juljan Bensef, Ścisław Średnicki, Kunitz, dr. Stanisław Słonimski, Józef Łącki i redakcja *Kurjera warszawskiego.*

= Władza naukowa wydała pozwolenie księżom Kazimierzowi Kobrzyńskiemu, kapelanowi szpitala praskiego, i Lucjanowi Muszalskiemu, wikarjuszowi parafij suchedniowskiej, na wykładanie nauki religji w prywatnych zakładach naukowych.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Wielkim jutro „Cyrulik sewilski" z panną Russel w partji Rozyny.

* P. Mieczysław Frenkiel wystąpi jutro w „Rozbitkach", w roli Dziendzierzyńskiego.

* Teatr Mały daje jutro operetkę Gennégo „Nanon" z panią Zimajerową.

* Dwa dramaty figurują w przyszłotygodniowym repertuarze: „Arria i Messalina" (środa) i „Sen nocy letniej" (niedziela).

* Powtórzenie „Hypnotyzmu" w teatrze Rozmaitości nastąpi w poniedziałek.

Nowość pomieniona graną będzie następnie w sobotę.

* Panna Russel da się słyszeć dwukrotnie w przyszłym tygodniu: we wtorek w „Romeo i Julji" i w sobotę we wznowionej „Manon".

Operowe widowisko dane będzie nadto we czwartek; zaprezentują się w niem zaangażowani na gościnne występy śpiewacy: panna Paulina Rossini i p. Eugenjo Salto.

* (*Ciech.*) *Ancora un di*—„i znowu dzień", woła zrozpaczony Faust, widząc wokoło siebie całą pustkę i nikłość swych badań i mrzonek.

„I znowu przedstawienie", można sparafrazować ów zgorzkniały wykrzyknik, który na widok zapełnionej po brzegi sali teatralnej musi brzmieć prawdziwem zadowoleniem.

Tak jest, wczorajsze przedstawienie i wykonanie tej pięknej partycji znowu zgromadziło tłum słuchaczów, szczerze napawających się natchnieniem i artyzmem francuskiego mistrza.

Nawet ten kult, pełen uwielbienia i zazdrości, jakim nasi germańscy sąsiedzi otaczają swego „Fausta", zmusza ich do oddania sprawiedliwości muzycznemu jego ilustratorowi, partycja ta panuje również zwycięsko na wszystkich scenach niemieckich.

Nawet Wagner zdobywa się na komplement względem Gounoda, dając w swoich „*Meistersingerach*" pewien oddźwięk sceny pierwszego spotkania się Fausta z Małgosią (przemowa Wallera do Ewuni).

Wykonanie tego dzieła przez głównych bohaterów wieczoru, t. j. przez pannę Russel i p. Myszugę, było ze wszech miar dodatniem, zasługującem na uznanie.

Pan Miller w roli Mefistofelesa nie zdawał się zwracać uwagi na tę okoliczność, że styl Gounoda, ujęty w barwną szatę symfoniczną, nie pozwala na tę swobodę w tempach i rytmach, do której nie zmuszają nikłe akompanjamenta Donizettiego i Belliniego. Chcąc wywołać prawdziwie artystyczny efekt w partycji Gounoda, trzeba się ciągle mieć na baczności; wszakże i sam Mefisto co chwila odzywa się z ostrzeżeniem: *All'erta, all'erta*!

---

koła którego zasiadłyśmy na poduszkach i kanapkach.

Talerzy, widelców i nożów nie dostrzegłam wcale, za każdą z nas jednak stała niewolnica z pysznie haftowaną serwetą na ręku, dolewały one do wody rozmaite syropy i krajały chleb w drobne kostki.

Potrawy wnoszono na wielkich misach srebrnych, których pokrywy otwierano dopiero przy nas. Misy te stawiano w pośrodku tacy i musiałyśmy sięgać do nich łyżkami lub kawałkami chleba.

Najpierw podano zupę, t. zw. po arabsku *czorbe*, rodzaj krupniku, w którym znajdowały się między innemi pistacje, migdały, rodzynki i rozmaite korzenie. Księżna objaśniła mnie, że taką zupą żywił się w arce Noe i dlatego każdy arab, raz przynajmniej do roku, jeść ją powinien przez pamięć dla biblijnego praojca. Jakim jednak sposobem arabowie dowiedzieli się o tem „menu" z arki, księżna nie umiała mi powiedzieć.

Po zupie wniesiono baranka nadzianego pistacjami. Ponieważ nie miałyśmy nożów ani widelców, nie wiedziałam jak przystąpić do spożycia tego ulubionego na wschodzie przysmaku. Wybawiła mnie z kłopotu gospodyni domu, która białemi rączkami rozerwała mięso i podała je nam po kolei.

Dalej nastąpiło jeszcze czternaście dań innych. Były tam: i ulubiona przez arabów jarzyna *bami*, rodzaj małej tykwy, i liście winogronowe nadziewane mięsem i ryżem i *kunafa*, t. j. smażone ciasto nadziane miodem i masłem.

Koronę uczty stanowił *kajmak*, kożuszki ze śmietanki przekładane konfiturą. Na ostatku podano wielką misę ryżu bez soli i masła. Ryż ten, co niełatwem było zadaniem, musiałyśmy nabierać na drobne kawałeczki chleba.

Po obiedzie przystąpiłyśmy znowu do uroczystej ceremonji mycia rąk, poczem wniesiono kawę i przepysznie brylantami sadzone cybuchy.

Teraz jedna z niewolnic w strój czerkieski przybrana rozpoczęła tańce, inna bawiła nas monotonnym przeciągłym śpiewem, inne jeszcze wniosły klatki z ptakami. Przedemną dwie niewolnice powiewały nieustannie olbrzymiemi indyjskiemi wachlarzami.

Widząc na twarzach ich znużenie, prosiłam, aby mogły spocząć na chwilę.

— Wszak one do tego stworzone! — odparła ze zdziwieniem księżna.

Podobnież jak stara księżna Saïd, tak też i wicekrolowa dzisiejsza, jedyna żona Tewfika, stara się o zachowanie dawnych zwyczajów.

Jakkolwiek przyjęła strój modny i prawie każdej soboty zbiera u siebie grono dam europejskich, u bramy jej jednak czuwa cały zastęp czarnych strażników.

Wicekrólowa wyjeżdża tylko w zasłonie i w zamkniętych pojazdach i nie pokazuje się nigdy w towarzystwie męża. Na bale dworskie patrzy tylko zdala przez kraty okien. Jedyną jej rozrywką jest teatr, w którym ma lożę przysłoniętą firankami.

Prócz powyżej wspomnianych, miałam sposobność poznania niejednego mniej zamożnego haremu.

Utkwił mi między innemi w pamięci harem któregoś z *szechów*, t. j. nauczycieli słynnej szkoły „El Achar" (założona w r. 973, liczy obecnie do 10,000 uczniów). Zastałam tam trzy żony *szecha*; najmłodsza z nich, a więc zapewne ulubiona, rej wodziła.

Ujrzawszy mnie, zaczęła klaskać w ręce; oglądała każdy szczegół mojego stroju, wkładała mi w usta arabskie słodycze, dotykała ramion moich, chwaląc się pulchnością swych rączek.

W haremie panował nieład niedoopisania, z przyległego zaś pokoju dochodził nas krzyk ogłuszający. Zapytawszy o przyczynę, dowiedziałam się, iż dziecię *szecha* zachorowało, niewolnice zatem urządzają *zykr*, t. j. taniec święty, w celu odpędzenia od chorego uroków.

Przez ciekawość uchyliłam drzwi komnaty. Ciemny dym kadzideł napełniał pokój, w pośrodku na dywanie leżał dzieciak z twarzą zarumienioną od gorączki i przestrachu. Dokoła, niby wiedźmy z rozwianemi włosami i obnażonemi ramionami, poruszały się niewolnice, krzycząc przeraźliwie.

Taniec ten kończy się zwykle zapadnięciem jednej z tanecznic w stan jasnowidzenia, w którym wróżyć zaczyna, t. j. wyjaśniać sposób, w jaki urok rzucono na dziecko, a następnie podaje środki usunięcia go.

Jeżeli chory wyzdrowieje, rodzina hojnie wynagradza wróżbitkę.

Oto kilka obrazków z wnętrza haremów, które odwiedzając przez ciekawość, po chwilowym nawet w nich pobycie, opuszczałam zawsze przybita i smutna, opędzając się na progu ich, z odniesionych wrażeń, niby ze wspomnień niemiłego snu.

Anna Neuman.

Pomimo więc scenicznego temperamentu, ten brak stanowczości rytmicznej nie mógł sprawiać wrażenia dodatniego, czego dowodem np., że tak efektowna zazwyczaj serenada przeszła bez wrażenia.

A jednak artysta posiada wszelkie warunki do prawdziwie artystycznego odtwarzania tej postaci.

W niewielkiej roli Siebla debiutowała wczoraj p. Wanda Krajewska, nie ujawniając szczególniejszego uzdolnienia do karjery scenicznej.

Zarówno zasoby głosowe, jak i techniczno-estetyczne nie przekraczają tej średniej miary, która nie przeszkadzając nikomu, nie jest w stanie przyczyniać się do spotęgowania całości artystycznej.

Wybornym, jak zwykle, Walentym był p. Chodakowski.

Operą dyrygował p. Rzebiczek.

= Dla dzieci.

Amator sztuki dramatycznej, pan C., wnosi do władzy podanie o dozwolenie urządzenia podczas wielkiego postu dwóch przedstawień teatralnych dla dziatwy, z przeznaczeniem dochodu na cele dobroczynne.

W przedstawieniach weźmie udział wyłącznie drobna dziatwa; program ma być złożony z jednoaktówek, śpiewów, oraz żywych obrazów.

= Pożyteczna instytucja.

Przy tutejszym szpitalu starozakonnych istnieje towarzystwo pielęgnowania chorych, którego członkowie, prócz nadzoru przy łożu cierpiących, przychodzą szpitalowi z pomocą materjalną i ponoszą koszta potrzebnych dla chorych droższych, a farmakopeą szpitalną nieobjętych środków leczniczych, wina, koniaku itp.

Na odbytych ostatnich wyborach przełożonymi tego towarzystwa obrani zostali: pp. Szwambaum, Altman, Chwast i Krajterkraft.

Przyjętym oddawna zwyczajem, nowowybrani na składkowej uczcie zapoznali się z lekarzami szpitala, jego kuratorem i przedstawicielami gminy.

= Nowa spółka.

Krótki żywot spółki owocowej, która ostatecznie została zlikwidowaną, nie zniechęcił innych do podjęcia nieudanego przedsiębiorstwa.

Inicjatorem nowej spółki hurtowej sprzedaży owoców jest p. Gabrjel Mścisławski, właściciel dóbr Opalewice w gub. wołyńskiej.

Pan M. projektuje utworzyć spółkę na odmiennych, niż poprzednio, zasadach, z kapitałem 30,000 rs., rozłożonych na 60 udziałów po 500 rs. każdy.

Trzecią część, a mianowicie 10,000 rs., pan M. sam wnosi.

Ułożeniem kontraktu spółki zajmuje się kilka osób i ustawa przed d. 1-ym kwietnia będzie przygotowaną.

= Popularyzowanie nauki.

Przy ogólnem, tak silnie cechującem epokę dzisiejszą zamiłowaniu do nauk przyrodniczych, coraz częściej spotykamy się z inicjatywą prywatną, która uzupełniając braki, spotykane szczególnie w zakładach naukowych prywatnych, tytułem korzystnego przedsiębiorstwa przychodzi zakładom tym w pomoc, dostarczając do czasowych demonstracyj rozmaitych przyrządów chemicznych i fizycznych.

W chwili np. bieżącej bawi w Warszawie jakiś zapobiegliwy syn Germanji, właściciel większych rozmiarów mikroskopu.

Przyrządu owego wypożycza on kolejno zakładom prywatnym, które chętnie korzystając z nadarzającej się sposobności, dają możność swym wychowańcom robienia odpowiednich doświadczeń.

Naturalnie, że doświadczenia te uzupełniane są właściwemi objaśnieniami przez miejscowych nauczycieli.

Pomysł dobry—ale dlaczegóż trzeba było aż niemca, żeby go w praktyce zastosować?

= Ustępstwa.

Towarzystwo wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych miasta Warszawy niezmiernie starannie krząta się około nawiązania stosunków z firmami handlowemi, ustępującemi członkom Towarzystwa pewien rabat na swoich towarach.

W ciągu stycznia lista tych firm zwiększyła się o dwanaście, tak że obecnie już około stu kupców tutejszych sprzedaje członkom Towarzystwa towary swoje z rabatem.

= Na biedne matki.

Podwoje sali ratuszowej otworzą się więc jutro dla tłumu, żądnego niezwykłej rozrywki.

Bal kostjumowy, zorganizowany pod patronatem pani Konstantowej Gorskiej na rzecz I-ej szwalni i Towarzystwa opieki nad biednemi matkami, zapowiada się świetnie; najpiękniejsze panie Warszawy—królowe balów tegorocznego karnawału wystąpią w kostjumach, których same nazwy zdradzają już wdzięk, wytworność i... pomysłowość właścicielek.

Wiemy o kostjumach: „perły w muszli", „*fontaine lumineuse*", „szału" (*folie*), „genjusza gry", „*bachelier moyen âge*" „starożydowskim" itd.

Pewna część panów przywdzieje również przebrania.

Zabawa jutrzejsza jest powtórzeniem na cel dobroczynny balu, który odbył się u państwa Sian. w ubiegły poniedziałek.

Prócz wymienionych już poprzednio, obowiązki gospodyń na tym balu przyjęły jeszcze panie: Julja Norblinowa, Marja Zembrzuska, Marja Gulowska i Natalja Bucholtz.

Biletów dostać można w Towarzystwie dobroczynności.

= Na lodzie.

Na ślizgawce klubu cyklistów urządzona będzie dziś wieczór maskarada na lodzie.

Będzie to trzecia w tym sezonie tego rodzaju zabawa.

= Zabłąkany.

W dniu onegdajszym w pociągu kolei terespolskiej w przedziale klasy 3-ej znajdował się 12-letni chłopczyk, mówiący wyłącznie po francusku.

Malec w czasie podróży oznajmił p. Twardzickiemu, który jeden mógł się z nim rozmówić, że jedzie z Wiednia do babki, lecz nie wie, gdzie ta mieszka, zgubił bowiem torebkę, zawierającą paszport, dokumenta, a wreszcie pieniądze.

Chłopczyk nazywa się Teodor Carette, wychowany był we Francji i w Wiedniu tylko przez tydzień mieszkał u wuja.

P. Twardzicki, mieszkając w Brześciu, jako urzędnik kolejowy, zatrzymał małego francuza u siebie.

Może owa babka, nazywająca się Siedliska czy też Szedlicka, przeczytawszy niniejsze, zgłosi się po wnuka.

Matka chłopczyka była polką.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Królewskiej nr. 6 Karolowi Lempe z przedpokoju skradziono futro wartości 150 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Bandli Rotbandowej przy ul. Twardej nr. 4 skradziono rzeczy na sumę 120 rs.—Zamieszkałej przy ul. Twardej nr. 40 Matyldzie Ruban skradziono futro damskie i dolman wartości 175 rs. — Z otworzonego mieszkania Blimy Fiszerowej przy ul. Przechodniej nr. 6 skradziono parę kolczyków brylantowych, sznur korali i 33 rs.; strata wynosi 193 rs.—Rządcy domu nr. 116 przy ul. Czerniakowskiej Antoniemu Mianowskiemu z mieszkania, za pomocą wyłamania drzwi, skradziono różnych rzeczy na sumę 165 rs. i 60 rs.—W domu nr. 37 na Nalewkach ze składu skór Epsztejna skradziono różnych skór na sumę około 700 rs.

= Odnalezione konie.

Donosiliśmy wczoraj o podstępnem skradzeniu koni wraz z wozem koloniście Tomaszowi Zaborskiemu.

Nieostrożny włościanin, porzucony w stanie bezprzytomnym na drodze, z powodu przeziębienia, długą chorobą przypłaci swoją lekkomyślność.

Konie z wozem znaleziono nad Wisłą.

Widocznie złodziej, obawiając się pogoni, łup porzucił, zadawalniając się jedynie gotówką, którą z kieszeni Zaborskiego wyciągnął.

= Zaginieni.

O niezwykłej liczbie zaginionych w ciągu dwóch ostatnich dni doniesiono policji.

W cyrkule bielańskim wydarzyły się cztery wypadki zaginień, a mianowicie: Abram Folkenfeld przy ul. Franciszkańskiej pod nr. 1793-cim, Fajga Lichtenbaumówna przy ul. Bonifraterskiej pod nr. 2163-cim, Chana Wagenrycht przy ul. Dzikiej pod nr. 2275-ym, Pessa Blankier przy ul. Nalewki pod nr. 2252-gim, Józef Radzymiński w alei Jerozolimskiej pod nr. 79-ym i wreszcie Jan Gużewski, czeladnik szewski, liczący 24 lat wieku.

= Niespokojny sen.

Nocy dzisiejszej stangret ekwipażu prywatnego, Wawrzyniec Sukos, uległ smutnemu wypadkowi.

Oczekując na swoich państwa przy ul. Chmielnej, Sukos zdrzemnął się.

Widocznie sen miał niespokojny, gdyż stracił równowagę i spadł z kozła.

Podniesiono go w stanie bezprzytomnym z raną na głowie i ciężkiem uszkodzeniem krzyża.

Sukosa po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej odwieziono do Mokotowa.

= Energiczna niewiasta.

Robotnik Michał Widrych, wyszedłszy w niedzielę rano z domu, zniknął bez wieści.

Żona robotnika, znając usposobienie męża do hulanek i wiedząc że ma przy sobie około 50 rs., rozpoczęła poszukiwania po rozmaitych szynkach i bawarjach.

Dopiero jednak wczoraj zdołała odnaleźć go w szynku na Nowej Pradze.

Widrych, otoczony pijackiem gronem, nie chciał pójść do domu.

Wówczas energiczna a silna kobieta użyła przemocy.

Towarzysze W. stawili opór.

Czterech mężczyzn rzuciło się na Widrychową, lecz ta mając do czynienia z pijanymi, wszystkich odparła.

Walka spowodowała jednak stłuczenie flaszek z wódką, kufelków i rozbicie stołu, za co szynkarz likwiduje sobie 30 rs.

Wszyscy uczestnicy wraz z Widrychową zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Przejechanie.

Dzisiaj, o godz. 6-ej rano, maszynista pociągu nr. 81, kursującego po linji kolei obwodowej, na przejeździe nr. 11, znajdującym się nieopodal stacji Warszawa, zauważył jakąś kobietę, stojącą w bliskości szyn kolejowych; gdy zaś pociąg zbliżył się do przejazdu, kobieta owa nagle rzuciła się pod koła parowozu.

Po chwili pociąg wstrzymano i wydobyto z pod parowozu młodą dziewczynę, której koła obcięły lewą nogę.

Ranną odwieziono do szpitala starozakonnych.

Jest to niejaka Marjanna Gurman, 17-letnia dziewczyna, mieszkanka Marymontu.

= W obłędzie.

Wczoraj przed wieczorem rzucił się do Wisły Grzegorz Niewiatowicz, starzec, liczący 82 lata wieku, zamieszkały przy córce w Targówku.

Niewiatowicz od dłuższego czasu cierpiał obłęd i omyliwszy czujność rodziny, niepostrzeżenie wydalił się z domu.

Tonącego starca szczęśliwie wyratowano, lecz doznane wrażenie z powodu zimnej kąpieli wywołało groźną chorobę.

= Pożary.

Prawie jednocześnie, gdy paliła się fabryka kapeluszy przy ul. Marszałkowdkiej, wynikł pożar w pracowni okryć damskich pod nr. 9-ym na Nalewkach, gdzie nieostrożnie przewrócono lampę.

Ogień ugasili domownicy, a straty wynoszą przeszło 600 rs.

Również przy ul. Próżnej pod nr. 9-ym w jednem z mieszkań spalił się kosz z bielizną.

Dogaszanie płonących zgliszcz przy ul. Marszałkowskiej pod nr. 13-ym trwało do godz. 7-ej rano.

Podczas jazdy do ognia strażak 4-go oddziału, Władysław Marczak, spadł z wozu i poniósł dotkliwe obrażenia na całem ciele.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od dnia jutrzejszego rozpocznie się zawieszone przez dwa dni z powodu miesięcznej rewizji wydawanie zaliczeń na zastawy w lombardzie miejskim.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 6-ej wieczorem, w kancelarji przy ulicy Ogrodowej pod № 23-im, odbędzie się posiedzenie członków rady gospodarczej Archikonfraternji literackiej

NEKROLOGJA.

† Ś. p. ANTONINA z Glińskich BĄCZKOWSKA,

żona urzędnika magistratu m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu dnia 13-go lutego 1890 r., przeżywszy lat 54. Stroskany mąż wraz z rodziną zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w d. 15-ym lutego, to jest w sobotę, o godz. **9-ej i pół** zrana, w kościele katedralnym św. Jana, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu 16 lutego z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2--248—

† Ś. p. ANTONINA z POSTAWKÓW LINDA,

b. obywatelka ziemska, wdowa po oficerze b. wojsk polskich, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 13-go lutego 1890 r., przeżywszy lat 80. Pogrążeni w smutku córka, zięciowie z wnukami zapraszają krewnych, życzliwych i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Trójcy na Solcu dnia 15-go lutego r. b., to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —615—

† Ś. p. Antonina WISZNIEWSKA,

córka Jana i ś. p. Malwiny z Lenkiewiczów, obyw. ziemskich gub. mińskiej, przeżywszy lat 24, zmarła w Goerbersdorfie, dnia 3-go lutego 1890 r. Pozostała w smutku rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 15-go b. m., tj. w sobotę w górnym kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —609.—

†

Ś. P.

KAROL PIASZCZYŃSKI,

właściciel dóbr Dobrów,

w powiecie gostyńskim, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 13 lutego 1890 r., w wieku lat 73. Pozostali w ciężkim smutku: żona, synowie, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 15 lutego, t. j. w sobotę, o godzinie **11-ej** rano do kościoła parafjalnego na Pradze, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu następnym, tj. w niedzielę d. 16 b. m., o godzinie **3-ej** po południu z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. 2—246—

† Ś. p. Józef Godlewski,

uczeń klasy wstępnej gimnazjum realnego, syn Gwidona i Marji z Strohmeierów małżonków Godlewskich, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 10, w dniu 13-ym lutego r. b. zasnął w Bogu. W ciężkim smutku pogrążeni rodzice wraz z rodziną zmarłego zapraszają krewuych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 15 lutego, o godzinie **1-ej** z południa z kościoła katedralnego św. Jana na cmentarz powązkowski odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —606—

† W dniu 15-ym lutego, to jest w sobotę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Stefana Chodakowskiego,

b. lekarza pow. sandomierskiego, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ul. Miodowej odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostali bracia zapraszają życzliwych. —605—

† Dnia 15-go lutego, to jest w sobotę, jako w rocznicę zgonu

ś. p. ks. Zygmunta Lasockiego,

odprawioną zostanie w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej i pół** rano, msza św., na którą Towarzystwo opieki nad obogiemi matkami oraz ich dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego. —589—

† Znajomym, kolegom i przyjaciołom, a w szczególności szanownemu dyrektorowi zarządu pocztowego, oraz tym, którzy na własnych barkach zanieśli do grobu drogie nam zwłoki ś. p.

Feliksa Ołtuszewskiego,

boleśnie dotknięta rodzina składa najserdeczniejsze podziękowanie. —600

Sąd na księcia.

Na długo już przed rozpoczęciem rozprawy sądowej odzywały się onegdaj dokoła paryskiego pałacu sprawiedliwości sporadyczne okrzyki: „Niech żyją Orleanie!” „Niech żyje rzeczpospolita!”, a nawet „Niech żyje Boulanger!” Ten zamęt haseł wyrywał się z wielu tysięcy gardzieli.

Natłok w dziedzińcu sądowym był wprost nie do opisania. Domy z najwykwintniejszych pałaców Paryża nie wzdragały się rozpychać łokciami i następować sobie na wypieszczone odciski. Schody, wiodące do ósmego departamentu policji poprawczej, i sala jego w kilka minut przedstawiały obraz zbitej falangi głów męskich i kobiecych, najczcigodniejszych łysin, dyplomatycznych i najwytworniejszych kapeluszów damskich.

Cały czas przed rozpoczęciem sądowego „widowiska” spływał na kłótniach o miejsce, które nie zawsze toczyły się w stylu przedmieścia St. Germain. W audytorjum widziano księcia de la Larochefoufauld, księcia Luynes, markiza de Beauvoir, księcia de la Trémouille, księcia Décazes, księżną Leon, hrabinę de St. Croix, sam kwiat arystokracji paryskiej! Licznego nader zastępu dostarczyli adwokaci, przeważnie dotąd w Paryżu wrogo usposobieni dla rzeczypospolitej. *Maître* Rousse zauważył głośno w obliczu tych tłumów:

— Oto patrzcie, jak republikańskim jest naród francuzów, jak się tłoczy, aby obaczyć księcia!

Książę ten wprowadzony został o godzinie 12-ej w południe tajnemi schodami z *Conciergerie*. Na parę minut przedtem zjawili się już obydwaj obrońcy oskarżonego: Rousse i Limbourg, ten ostatni stary przyjaciel domu orleanów. Dziekan (*bâtonnier*) izby obrończej, Cresson, wystrofowany za sympatje okazane księciu, ukrył się skromnie w tłumach audytorjum. Z trudnością sędziowie i adwokaci przedarli się do swoich miejsc urzędowych.

Prezydent sądu, Tardif, zawezwał tłumy do uciszenia, a woźnych do wprowadzenia „księcia orleańskiego”. Tenże wszedł w towarzystwie swojego wojskowego guwernera, pułkownika Parceval. W tejże chwili szmer tajemniczy przebiegł zgromadzenie, wszyscy powstali z miejsc. Książę wygląda bardzo młodo, zarostu nie nosi, cera blada, włosy starannie uczesane. Ubrany czarno, nawet w czarnych rękawiczkach, na kapeluszu żałoba (zapewne po księciu Montpensier, stryju, a zarazem ojcu matki, księżnej Izabelli). Podał on z uśmiechem ręce obu obrońcom, a potem bardzo serdecznie księciu de Luynes, który usiadł także na ławie oskarżonych, nie wywołując protestu prezydującego.

Przesłuchanie było krótkie

Prezydujący: Pan nazywasz się Ludwik Filip Robert...

Książę: Książę orleański.

Prezydujący: Urodziłeś pan się w Twickenham synem hrabiego Paryża, a wnukiem Ludwika Filipa, który d. 24-go lutego 1848-go r. panował we Francji.

Książę: Tak.

Prezydujący: Znasz pan prawo z d. 22-go czerwca 1886-go r., które zabrania mu wstępowania na terytorjum francuskie. Wykroczyłeś pan przeciw temu prawu. Co masz na swoją obronę?

Książę złożył deklarację tej treści: Przybyłem do Francji, aby służyć w niej za prostego żołnierza. Nie prowadzę polityki; polityka jest rzeczą mojego ojca, którego posłusznym synem i wiernym sługą jestem. Nie przybyłem do izby, lecz do biura poborowego. Byłem świadomym tego, co mię czeka, to wszakże nie powstrzymało mię od przybycia. Chciałem służyć mojej ojczyznie w pułku; czy to zbrodnia? Kocham mój kraj; czy to grzech? Nie, nie uważam się za winnego. Nie chcę się bronić; dziękuję serdecznie moim doradcom za ich poświęcenie i proszę, aby zaniechali mojej obrony. Na wygnaniu mojem nauczyłem się cenić stan sędziowski mojego kraju; przyjmę wyroki jego posłusznie. Łaski nie pragnę od nikogo; jeżeli zostanę skazany, pewny jestem usprawiedliwienia ze strony 205,000 poborowych mojej klasy wieku, którzy, szczęśliwsi odemnie, mogą służyć krajowi. (Sensacja).

Prezydujący: Sąd nie jest powołany do krytykowania lub rozbioru prawa, musi on je stosować do każdego, bezstronnie, bez namiętności i słabości!

Tu zabiera głos prokurator Cabat. Stwierdza on, że sama obecność księcia w Paryżu, bez względu na pobudki jej, jest karygodną. Prawo z r. 1863-go o ujętych *in flagranti* jest ludzkiem i liberalnem, ponieważ skraca czas śledztwa. Kto został schwytany na gorącym uczynku, musi sądzony być natychmiast. To stało się i teraz; mimo tego krzyczano, iż sąd zastawił na księcia pułapkę! Wobec jasnego brzmienia ustaw, którego tylko nasi adwokaci zdają nie rozumieć (ciągle wrzawa), nie dziwię się, że książę zrzekł się obrony. Przeciw synowi hrabiego Paryża musi prawo banicyjne z r. 1886-go być ściśle zastosowanem. Prawo to było wynikiem potrzeby politycznej, ponieważ zaś książę przyznaje, że działał ze świadomą rozwagą, przeto proszę o jego skazanie.

Prezydujący musiał podczas mowy prokuratora ustawicznie grozić opróżnieniem sali. Panował bowiem ciągły hałas, protesta i obelgi sypały się gradem.

Obrońca Rousse wskazuje na szlachetne pobudki księcia, który pytał się tylko własnego serca. Czyn dzisiejszy będzie chlubą całego żywota książęcego. Mówiono w tych dniach „to dziecińswo”! Proszę Boga, abyśmy w godzinie niebezpieczeństwa więcej takich dzieci mieli! (grzmiące oklaski w audytorjum). Niech takie dzieci przychodzą do nas gromadą, ażeby domagać się czci i prawa, ażeby bronić kraju! Daj Boże, aby rzeczpospolita ospałych, rzeczpospolita przemądrych, dała kiedyś Francji takich żołnierzy, którzy potrafią przypomnieć sobie ojców i pułkom swoim dostarczyć sławnych imion! Tu *maître* Rousse zwraca się do księcia:

— Niechaj mi książę przebaczy, adwokat nie może milczeć!

a potem do sędziów:

— Wiem, że w gruncie serca każdy z was mówi to dziś do siebie: „Wolałbym go bronić, niż sądzić!”

Wreszcie dowodzi obrońca, że nowa ustawa poborowa zniosła pośrednio ustawę banicyjną.

Po krótkiej naradzie, trybunał wygłosił znany wyrok. Podczas czytania jego książę spoglądał roztargniony do okna z lekkim uśmiechem na ustach, następnie podziękował adwokatom, skłonił się sądowi i wrócił do *Conciergerie*. Tymczasem w sali wszystko wrzało. Jedni wołali: „Niech żyje książę orleański!” „Niech żyje armja!”, inni odcinali się. „Niech żyje rzeczpospolita!”

Gdy prezydujący, oburzony zgiełkiem, kazał opróżnić salę, fanatyczne okrzyki przeniosły się na krużganki gmachu, a wreszcie na ulicę. Arystokracja i ława obrończa tłoczyła się tuż za księciem, nie przestając także wznosić okrzyków. Grupa około 200-u osób w dziedzińcu pragnęła skazanemu doręczyć wieniec z napisem „Niech żyje książę orleański!” Pojawiły się także inne wieńce. Policja wyrwała je wszystkie z rąk tłumu, częstując go rzęsiście pięściami. Aresztowano tu zaraz 37 osób, w tej liczbie hrabiego Foy, markiza d'Albon, jakiegoś finansistę i kilku dziennikarzy.

Część demonstrujących udała się pod statuę Henryka IV-go i u stóp jej złożyła kilka jeszcze wieńców, a w tej liczbie jeden liljowy z napisem „Potomkowi Henryka IV-go”. Policja rozproszyła i tę grupę, aresztując 19 osób.

Ułaskawienie ze strony prezydenta rzeczypospolitej mogłoby nastąpić tylko w tym razie, gdyby ks. Ludwik Filip założył rekurs; zdaje się wszakże, że nie uczyni on tego.

Hrabia Paryża nadesłał d. 11-go b. m. z Portorico następującą depeszę do syna: „Myślę tylko o moim drogim więźniu i całem sercem jestem przy nim!”

X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Wiedeń 14-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wczorajsze rozprawy w radzie państwa nad projektem ustawy o uregulowaniu interesów prawnych wyznania żydowskiego były bardzo burzliwe. Antisemici w galerjach starali się krzykiem udaremnić dyskusję, skutkiem czego prezydent Smolka nakazał opróżnić galerję.

Budapeszt 14-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*)— Hr. Hartenau w mundurze pułkownika dragonów był wczoraj na obiedzie w zamku cesarskim. Otrzymał on obywatelstwo austrjackie.

Budapeszt 14-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Do sejmu wniesiony został projekt ustawy o święceniu niedzieli.

Berlin 14-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Otwarcie pruskiej rady stanu nastąpi dzisiaj o godzinie 3-ej po południu w sali „Elżbiety” zamku królewskiego przez cesarza, który wygłosi dłuższą przemowę.

Berlin 14-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Udzielenie długiego urlopu dyrektorowi policji berlińskiej, Krügerowi, stoi w związku ze znanemi dekretami cesarskimi. Cesarz oburzony był, dowiedziawszy się o używaniu urzędników policyjnych w charakterze *agents provocateurs*. Cesarz oświadczył również, że sprawa rozwiązania kwestji socjalnej w Niemczech weszła w nową fazę, dlatego projekt ustawy wyjątkowej przeciw socjalistom, przedstawiony ostatniemu parlamentowi, musi uledz zmianie.

Berlin 14-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Koeln. Ztg.* donosi, że cesarz wyłoży dziś w radzie stanu najdalsze cele i zamiary obu dekretów. Przedstawiony projekt reformy przekazany zostanie sekcjom, którym przewodniczyć będzie sam cesarz. Sekcje przesłuchają robotników i rzemieślników w charakterze rzeczoznawców.

Paryż 14-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Książę Orleański, oprócz wiktu, traktowany jest w *Conciergerie* zupełnie po więziennemu.

Paryż 14-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dzienniki oceniają wyrok na księcia orleańskiego wedle swej barwy politycznej. *Journal des débats* stwierdza, że demonstracje onegdajsze utrudniły znacznie dzieło łaski. *Gaulois* utrzymuje, że przybycie księcia Ludwika Filipa do Paryża podniosło znacznie siłę i widoki stronnictwa monarchicznego we Francji.

Paryż 14-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Minister spraw zewnętrznych, Spuller, przeciwny jest udziałowi Francji w proponowanej przez Niemcy konferencji robotniczej. Dlatego odpowiedź francuska na zaproszenie niemieckie zwleka się pod pozorem potrzeby gruntownego zbadania sprawy.

Paryż 14-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Secrétan, Laveyssière, Joubert i Hentsch oddani zostali pod sąd w sprawie zeszłorocznego krachu miedzianego.

Paryż 14-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W południowej Francji spadły wielkie śniegi, skutkiem których komunikacja kolejowa w kilku miejscach wstrzymana.

Londyn 14-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W izbie gmin oświadczył podsekretarz stanu dla spraw zewnętrznych, Fergusson, że publikacja aktów dyplomatycznych w sprawie portugalskiej ułagodzi zapewne rozjątrzenie, panujące dziś w Lizbonie. Stosunki obu rządów są przyjacielskie. Rząd portugalski zaproponował powierzenie sprawy sądowi rozjemczemu, gabinet angielski wszakże uważał ten sposób załatwienia kwestji za niewłaściwy. Minister Smith oświadczył, iż rząd angielski stara się o wznowienie procesu Mussa beja.

Londyn 14-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— *Times* donosi, iż rząd niemiecki uzyskał już w poufnej drodze zgodę Austrji i Włoch na międzynarodową konferencję robotniczą.

Rzym 14-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Według depesz, otrzymanych tutaj z Massawy, Ras-Alula pobity został przez głównego wodza menelikowego Degiacza Sejuma i otrzymał w bitwie ciężką ranę.

Belgrad 14-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*)— *Agence Balcanique* zaprzecza kategorycznie pogłoskom o odebraniu nowej przysięgi od komendantów bułgarskich i obsadzeniu militarnem dworca w Sofji. Nominacje kilku nowych komendantów są także starej daty.

Zanzibar 14-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Sułtan Zanzibaru umarł. (Sejd Kalifa ben Saïd wstąpił na tron po śmierci brata swego Bargasza ben Saïd w d. 27-ym marca 1888; *przyp. red.*)

Berlin 14-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 220.65)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 220.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 14-go lutego.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.35, 45.37½, 45.32½, 45.30 i 45.27½, przeważnie jednak po 45.30, żądając 45.55. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.25 i 45.20. W zaofiarowaniu nominalnem notowano **Londyn** krótki po 9.20. **Paryż** krótki chciano zbyć po 36.90, nabywano zaś po 36.75, 36.72½ i 36.70. **Wiedeń** krótki zbywano po 78, przy żądaniu 78.30.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.23$_4$, garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.87.

OGŁOSZENIE BANKU PAŃSTWA.

W wykonaniu Najwyższego Ukazu z d. 19-go stycznia r. b. wydanego na imię P. Ministra Finansów, wypuszcza się nowa 4% pożyczka Russka złota II-ej serji 1890-go r. na nominalną sumę 90,000,000 rubli złotych, równającą się 360,000,000 franków, 14,238,000 funtów szterlingów, 290,880,000 markom niemieckim, 172,080,000 guldenom holenderskim, 69,300,000 dolarom, złotym.

Pożyczka zaciąga się celem wykupu dotąd niewylosowanych 5% obligacyj dwóch anglo-holenderskich pożyczek z roku 1864 i 1866, jak również na spłatę posiadaczy w miarę ich żądania obligów szóstej 5% pożyczki z roku 1855.

Obligację zaciągającej się pożyczki wypuszczane będą imienne i na okaziciela w sztukach po 125, 625, 3,125 rubli złotych, licząc każde 125 rubli złotych równemi 500 frankom, 404 markom niemieckim, 19 funtom szterlingów, 15 szylingom 6 pensom, 239 guldenom hoenderskim, 96,25 dolarom, złotem.

Warunki obligalcyj imiennych, sposób ich ustąpienia, jak i zamiana na okaziciela wskazane zostaną przez P. Ministra Finansów.

Wypuszczające się obligacje, poczynając od dnia 17 lutego (1 marca) 1890 r. przynoszą 4% rocznie, z terminem kuponów kwartalnym, to jest każdego 17 lutego (1 marca), 20 maja (1 czerwca), 20 sierpnia (1 września), 19 listopada (1 grudnia).

Umorzenie przez losowanie obligacyj dokonywa się półrocznie w Petersburgu 17 lutego (1 marca) i 20 sierpnia (1 września) każdego roku, w ciagu lat ośmdziesięciu, poczynając od dnia 20 sierpnia (1 września) 1890 roku.

Opłata zaś sama wylosowanych obligacyj w cenie nominalnej nastąpi po upływie trzech miesięcy od daty wylosowania obligacyj. W tym celu tworzy się fundusz specjalny na umorzenie, licząc na termin 1890 r. 0,2575% nominalnej sumy pożyczki, i przez dalsze odliczanie na fundusz wskazany, co każde półrocze 0,084,281% nominalnej sumy pożyczki, z dodaniem 2% od sumy wszystkich już umorzonych obligacyj.

Do dnia 20 grudnia 1899 r. (1 stycznia 1900 r.) powyżej wskazana norma celem umorzenia niniejszej pożyczki zwiększoną nie zostanie, lecz również do tegoż terminu pożyczka obecna, ani spłacie, ani konwertowaniu nie ulegnie.

Obligacje zaciągającej się pożyczki raz na zawsze uwolnione zostają od wszelkich ruskich podatków i opłat.

Opłata kuponów i umorzenie obligacyj dokonywać będzie: **Bank Państwa** w Petersburgu rublami złotemi, a w razie zażądania posiadaczy biletami kredytowemi podług kursu, również w miejscach przez P. Ministra Finansów wskazanych, mianowicie:

w Berlinie	przez dom bankierski Mendelson i C°	markami niemieckiemi
w Londynie	„ Bering i C°	funtami szterling.
„	„ K. I. Gambro i syn	funtami szterling.
w Paryżu	w Banku Parysko-Niderlandzkim	frankami
„	w Paryskim Banku Narodowym Dyskontowym	frankami
„	w Credit Lyonnais	frankami
w Paryżu	w Société générale	frankami
„	w Towarzystwie kredytu dla Handlu i Przemysłu	frankami
„	w Banku Paryzkim Dyskontowym	frankami
„	u pp. bankierów E. Goske i C°	frankami
w Amsterdamie	„ Hoppe i C°	guld. holen.
„	w Oddziale Banku Paryzko-niderlandzkiego	guld. holen.
w New-Jorku	u pp. bankierów Kidder, Pibodi i C°	dol. złot.

Na zasadzie tegoż Najwyższego Ukazu z dnia 19 stycznia r. b. P. Minister Finansów podał do wiadomości powszechnej, co następuje:

Po I-sze: znajdujące się jeszcze w obiegu niewylosowane obligacje 5% pożyczek anglo-holenderskich z lat 1864 i 1866, przypadają do wykupu w dniu 20 maja (1 czerwca) 1890 r. z czego wypływa, że i bieg kuponów tychże obligacyj kończy się w terminie owym, to jest 20 maja (1 czerwca) r. b.

Po II-ie: że posiadacze obligacyj 5% pożyczki anglo-holenderskiej z lat 1864 i 1866, jak również obligów szóstej 5% pożyczki 1855 r., w razie zażądania mogą otrzymać obligacje nowej 4% pożyczki złotej, wzamian za złożone przez nich obligacje powyżej przytoczonych pożyczek, stosownie do warunków zatwierdzonych przez P. Ministra Finansów.

Równocześnie więc P. Minister Finansów zadecydował otworzyć subskrypcję na wypuszczającą się z mocy Najwyższego Ukazu z d. 19 stycznia 1890 r. na 4% obligację russkiej złotej pożyczki drugiej serji 1890 r. na warunkach następujących:

I. Konwersja 5% obligacyj pożyczki anglo-holenderskiej z roku 1864 i 1866, jako też szóstej 5% pożyczki 1855 roku na nowe obligacje rozpoczyna się od daty niniejszego ogłoszenia do 8 (20) lutego r. b. włącznie, subskrypcja zaś na gotowiznę będzie otwartą tylko 8 (20) lutego r. b.

II. Subskrypcję na 4% obligacje nowo-zaciągającej się pożyczki złotej, tak w konwersji trzech wymienionych 5% pożyczek, jak i na gotowiznę przyjmować będą:

Bank Państwa, również jego Kantory w Moskwie, w Warszawie, Kijowie, Charkowie, Rydze i Odessie.

w Petersburgu w Banku Międzynarodowym Handlowym.
„ „ Dyskontowym i Pożyczkowym.

w Paryżu w Banku Paryzko-Niderlandzkim.
„ w Kantorze Narodowym Paryzkim.
„ Credit Lyonnais.
„ Société générale.
„ w Towarzystwie kredytu dla Handlu i Przemysłu.
„ w Banku Dyskontowym Paryzkim.
„ w Towarzystwie Depozytowem i Rachunków Bieżących.
„ w Domu Bankierskim E. Goskie i C°, jak również w Kantorach i Oddziałach przytoczonych domów we Francji.

w Londynie w domu bankierskim Braci Bering i C°.
„ „ „ K. J. Gambro i syn.

w Amsterdamie w domu bankierskim Hoppe i C°.
„ w Oddziale Banku Paryzko-Niderlandzkiego.

III. Deklaracje tylko konwersyjne 5% obligacyj pożyczek anglo-holenderskich z lat 1864 i 1866, jak i szóstej 5% pożyczki z 1855 roku na obligacje nowej pożyczki przyjmować będzie w Berlinie dom bankierski Mendelson i C°.

Stosując się do powyższego, otwartą będzie subskrypcja na 4% obligację złotej pożyczki drugiej serji 1890-go roku w Petersburgu w Banku Państwa, w jego kantorach: w Moskwie, Warszawie, Odesie, Kijowie, Rydze i Charkowie, również w bankach: Petersburskim Międzynarodowym Handlowym, w Dyskontowym i Pożyczkowym, na warunkach następujących:

od subskrybentów, żądających konwersji obligacyj 5% anglo-holenderskich z lat 1864 i 1866-go, a także i szóstej 5% pożyczki 1855-go roku, zapisy przyjmowane będą od daty niniejszego ogłoszenia do 8 (20) lutego włącznie, żądania zaś za gotowiznę przyjmowane będą tylko 8 (20) lutego r. b., poczynając od godziny 10-ej rano do 4-ej po południu.

Na spłatę zapisów przyjmowane będą: a) niewylosowane obligacje 5% anglo-holenderskich pożyczek z lat 1864-go i 1866-go, także obligi szóstej pożyczki

5% z roku 1855-go, oprócz obligów imiennych tejże pożyczki, które nie posiadają arkuszy kuponowych do odbioru procentów;

b) russka moneta złota; c) asygnacje zarządów górniczych na półimperjały i na złoto w sztabach, licząc półimperjał po rs. 5, za potrąceniem dyskonta 2% do terminu asygnacyj; d) czeki na Paryż, przyczem przyjęcie czeku i kredytowanie subskrybenta do czasu zrealizowania czeku, zależnem będzie od uznania władzy, zapisy przyjmującej; e) biletami kredytowemi podług kursu.

Uwaga. Dopuszczając posiadaczy obligów szóstej 5% pożyczki z roku 1855-go do konwersji na obligacje nowej pożyczki złotej, Rząd wszakże nie pozbawia się praw, wynikających z treści szóstej 5% pożyczki z 1855 roku, odnosząc ją do obligów nieprzedstawianych do konwersji.

Subskrybenci, pragnący wnieść obligacje 5% anglo-holenderskich pożyczek z lat 1864 i 1866-go, również obligi szóstej 5% pożyczki z 1855 roku, powinni zadeklarować o tem przy zapisie, lecz same obligacje mogą złożyć tak przy zapisie, lub później, lecz nie dalej, jak 19 (31-go) marca 1890-go roku. W ostatnim wypadku, obowiązani będą przedstawić przy zapisie kaucję, w wysokości 10 rubli kredytowych, na każdą zażądaną obligację, lub papierami procentowemi, przyjmowanemi przez Bank Państwa na zastaw, po kursie wskazanym dla tychże pożyczek.

Obligacje pożyczek anglo-holenderskich z lat 1864 i 1866-go winny być przedstawione z kuponami terminowemi dnia 20 marca (1 kwietnia) 1890 roku i następnemi, obligi zaś szóstej 5% pożyczki 1855-go roku z kuponami terminowemi na dzień 1 (13) kwietnia 1890 r. i następnemi.

Cena subskrypcyjna za obligacje nowej pożyczki, przy zapłacie ich obligacjami 5% anglo-holenderskich pożyczek z lat 1864 i 1866-go, również obligacjami szóstej 5% pożyczki z roku 1855-go naznacza się po 92,65% za każdą obligację wartości nominalnej.

Przy takowej subskrypcji, obligacje 5% anglo-holenderskich pożyczek z lat 1864 i 1866-go, również bilety szóstej 5% pożyczki z roku 1855-go liczone będą we frankach podług ceny następującej:

Obligacje anglo-holenderskich pożyczek z lat 1864 i 1866-go z kuponami na dzień 20 marca (1 kwietnia) 1890 r. za obligacje na 100 funtów szterlingów	2528 frank.
za procenta od 19 września (1 października) 1889 r. do 17 lutego (1 marca) 1890 r. (termin biegu % od nowych obligów)	52 frank. 66 santim.
	2580 frank. 66 santim.
Za obligacje na 1000 guldenów holenderskich	2142 franki 48 santim.
za % od 19 września (1-go października) 1889 r. do d. 17 lutego (1-go marca) r. b.	44 franki 10 santim.
	2187 frank. 10 santim.
Za obligi szóstej 5% pożyczki 1855-go r. z kuponem na dzień 1 (13) kwietnia 1890 roku na 500 rubli	1900 frank.
za % od 1 (13) października 1889 r. do 17-go lutego (1-go marca) r. b.	38 frank. 33 santim.
	1938 frank. 33 santim.

Nowe zaś 4% obligacje 1890-go r. z procentami od 17 lutego (1 marca) liczone będą subskrybentowi; z należności przypadającej według cen trzech wyszczególnionych wyżej pożyczek po kursie 92,65%, mianowicie za 125 rubli złotych, równających się 500 frankom nominalnej wartości, 115 rubli 81¼ kop. złotem, czyli 463 franków 26 santimów.

W razie braku kuponów przy przedstawiających do konwersji obligacjach, przy obligacjach anglo-holenderskich od pożyczek z terminem 20 marca (1-go kwietnia) 1890-go r. i następnych, a przy obligacjach szóstej 5% pożyczki 1855 r. z terminem 1 (13) kwietnia 1890 r. i następnych, to za brakujące kupony wytrąca się z kapitału wedle cen następujących:

za kupon od obligacyj anglo-holenderskich na 100 funtów szterlingów	63 frank. 20 sant.
za kupon od obligacyj anglo-holenderskich na 1000 guldenów holenderskich	53 frank. 56 sant.
za kupon od obligów szóstej 5% pożyczki 1855 r. od rubli 500	50 frank. — —

Różnicę we frankach, która pokrytą być nie może obligacjami nowemi subskrybenci odbiorą biletami kredytowemi po kursie dziennym.

Żądania obligacyj nowej pożyczki, przy konwersji 5% anglo-holenderskich pożyczek 1854 i 1866, jak i obligów szóstej 5% pożyczki 1855 r. do repartycji należeć nie będą i spełnione zostaną całkowicie.

Cena subskrypcyjna na nowe obligacje z kuponem bieżącym od 17 lutego (1 marca) r. b. na warunkach spłaty nie obligacjami trzech powyżej rzeczonych pożyczek, lecz za gotowiznę lub wartościami wyżej powołanemi oznacza się po kursie 93% nominalnej ceny obligacji, to jest za 125 rubli złotych, równających się 500 frankom, 116 rub. 25 kop. złotem, czyli 465 franków.

Przy zapisach za gotowiznę, lub za wartości wyżej przytoczone, subskrybent winien przedstawić kaucję w ilości 10 rub. kredytowych; na każdą zażądaną obligację na 125 rub. kapitału nominalnego, gotówką lub papierami publicznemi, przyjmowanemi przez Bank Państwa na zastaw po cenie dla tychże pożyczek wskazanej.

Na poczet zapisanych summ wypadnie do wniesienia:

25%, to jest 31 rub. 25 kop.	złotem=125 frankom	w w dniu wskazanym po po repatycji, lecz nie później, jak 21 lutego 1890 r., zaliczając na tenże wniosek przedstawioną przy zapisie kaucję
20%, to jest 25 rubli=	100 fr.	21 marca 1890 r.
20%, to jest 25 rubli=	100 fr.	25 kwietnia 1890 r.
28%, to jest 35 rubli=	140 fr.	23 maja 1890 r.

93%, to jest 116 rubli 25 kop. złotem=465 frankom za obligację 125 rubli złotych, czyli 500 franków.

Na rachunek wniosku z terminem 23 maja, zalicza się należny od obligacyj procent za pierwsze trzy miesiące, to jest 1 rub. 25 kop. złotem od obligacyj na 125 rubli.

Przy przedterminowej opłacie całkowitej wartości obligacyj, zapewnioną zostaje bonifikacja w stosunku 3% rocznie, stosownie do wskazanych wyżej terminów i wysokości rat.

Obligacje całkowicie opłacone 21-go lutego r. b., z bonifikacją 3% kosztować będą subskrybentów po 92 63/100% czyli po 115 rubli 81¼ kop. złotem za każde 125 rubli.

Na przyjęte kaucje przy zapisie, również na wniesione obligacje trzech konwertujących się pożyczek, wydawane będą kwity imienne bez prawa ustępstwa. Kwity wydawane na przyjęte obligacje do konwersyj wskazywać będą czas, kiedy nastąpi wydanie świadectw tymczasowych pełnej zapłaty, nowej pożyczki.

Przy zapłacie rat terminowych, wydawane będą świadectwa tymczasowe odpowiedniej wartości. Wydane świadectwa tymczasowe przy wnoszeniu rat następnych, zamieniane będą na nowe.

Świadectwa tymczasowe wydają się tylko na okaziciela.

Zamiana świadectw tymczasowych jednej wartości na takież świadectwa innych wartości, nie dopuszcza się.

Oryginalne obligacje wydawane będą na okaziciela, jeżeli właściciele świadectw tymczasowych wcześniej nie zadeklarują żądania o obligacje imienne.

Całkowite przedterminowe spłaty obligacyj przyjmowane będą w dni wskazane dla rat terminowych, jak również co środa każdego tygodnia. W przypadku nie uiszczenia 1-ej raty w terminie wskazanym, subskrybent traci prawo do kaucji przedstawionej przy zapisie. Posiadacz świadectwa tymczasowego, nie uiszczający następnej raty w ciągu miesiąca od daty dla niej oznaczonej, traci prawo do wszystkich rat już wniesionych, świadectwo zaś poczytuje się za bezwartościowe.

Raty spłacane w ciągu miesiąca (we Środy) przyjmowane będą z doliczeniem procentu za spóźnienie w stosunku 6% rocznie.

O czasie zamiany świadectw tymczasowych pełnej zapłaty, na oryginalne obligacje tejże pożyczki, nastąpi ogłoszenie Banku Państwa.

Bank Państwa wydawać będzie pożyczki na takowe świadectwa na zasadach ogólnych, tak na świadectwa tymczasowe a zupełnie spłacone, jak i na spłacone ratami już upłynionemi, w stosunku 90% dokonanych wniosków.

Kupony od 4% obligacyj russkiej złotej pożyczki II-ej serji 1890-go r., również same obligacje wylosowane, przyjmowane będą przez komory przy spłatach celnych, nie wylosowane zaś obligacje na kaucje i we wszelkich stosunkach ze Skarbem zgodnie z obowiązującemi ku temu prawidłami.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Niewiem gdzie jesteś, nieśmiem pytać swoich ani obcych. Chcesz pocieszyć, napisz list poste-restante.— Smutna „Dla Ciebie".—Zgoda. 612

— Tulipanji, S. R., Olszynie, Alinie i X. — Niewiem co zrobić ze wszystkiemi zleceniami, o 1-ej jakoś będziemy musieli się spotkać, ja ze swojej strony będę się starał najczęściej przechadzać koło wodotrysku.—H. 608

— List dla maski z 3-ej maskarady w białym szalu z zielonym ptakiem, złożony na poczcie poste-restante. 603

— Fidelisi. — Na tomboli będę w oznaczonem miejscu.—Bałamut 604

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 14 lutego 1890 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	45.55	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	9.20	—.—
Paryż 100 franków „ „	36.90	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	78.30	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	97.25	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.—	—.—
„ „ „ II	96.10	—.—
„ „ „ III	94.90	—.—
„ „ „ IV	94.70	—.—
„ „ „ V	94.65	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	96.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.75	—.—
„ „ małe	89.75	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.50	—.—
II „ „ „ 100	100.50	—.—
III „ „ „ 100	101.75	—.—
4% nowa pożyczka	86.25	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	91.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej . .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 68[6]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 175[5]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 135[8]
Od Listów likwidacyjnych kop. 77[6]
Od Obligów m. Warszawy 159[7]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 14-go lutego 1890 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	570	620
„ „ biała . . .	—	—	630	—
„ „ wyborowa .	—	—	650	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	510	—
„ średnie	—	—	500	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	290	330
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	38	40	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

FILJA
MOSKIEWSKIEGO MAGAZYNU,
SKŁAD
JAROSŁAWSKIEGO PŁÓTNA,
Nowo-Miodowa Nr 2.

Co tydzień nadchodzą świeże transporty **Płócien Jarosławskich, Bielizny stołowej** i gotowej damskiej i męzkiej, **Kołder** watowych, wełnianych, jedwabnych, atłasowych a także bajowych, **Sławuckich** i pluszowych, **Kaftaników** wełnianych i fil d'écosse, **Pończoch, Skarpetek** etc., etc., etc.

Ceny Fabryczne.

171 Cenniki na żądanie.

NOWOŚCI SEZONOWE.

LOHSE'GO Peau d'Espagne, Extrait quadruple,
należące do słynnych w świecie specjalności.
LOHSE'GO Konwalje, LOHSE'GO Bouquet Messalina.
LOHSE'GO Lilije złote,
również ogólnie wsławione.
GUSTAW LOHSE, Berlin, 46 Jaegerstrasse,
Perfumer Nadworny J. C. M. Cesarzowej Niemiec.
Dostawca Nadworny J. Ces. Król. Wysok. Następczyni Tronu Niemiec. i Pruss.
Do nabycia w Warszawie, u pp. Alexander & Marceli, Aleksander Lipink, W. B. Śniechowski i t. p. 18r

---

L'URBAINE
Francuzkie Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie,
NAJWYŻEJ zatwierdzone dla operacyj w Rossji
w dniu 2 Czerwca 1889 r.

Kapitał gwarancyjny 60,000,000 franków.
Kaucja złożona w Banku Państwa 500,000 rubli.
Nad czynnościami Towarzystwa ustanowiona ciągła faktyczna kontrola Rządu.
Kombinacje są nader liczne, w których liczbie jest wiele u nas dotąd nieznanych. 272R

Główna Reprezentacja na Królestwo Polskie
Dom Bankierski Mieczysław Epstein.

WINO zawierające PEPTON
CHAPOTEAUT
Aptekarza w Paryżu.

Pepton jest substancyą wytworzoną przez strawienie mięsa wołowego za pośrednictwem pepsyny, jakoby przez działanie samego żołądka. Tym sposobem karmi się chorych, ozdrowieńców i osoby cierpiące na *anemią, osłabione w skutek chronicznego niedostatecznego i mozolnego trawienia, mające wstręt do pokarmów dotknięte gorączką, diabetem, suchotami, dysenteryą, chorych na raka, wątrobę i żołądek.*

Składy w Paryżu, 8, ulica Vivienne i we wszystkich aptekach.

WIADOMOŚĆ
dla pp. Ogrodników.
Folwark w całości, lub grunta częściowo wraz z ogrodami owocowemi, przy samem mieście, do wydzierżawienia. Wiadomość: Żelazna 78, m. 5. 179

NOWOŚĆ!
dotąd nieznane
Wióry stalowe
są dziś zagranicą dla każdego niezbędnym artykułem.

W każdym domu, sklepie, magazynie, restauracji, cukierni i t. p. mają szerokie zastosowanie, a mianowicie: do czyszczenia przedmiotów ze stali, żelaza, miedzi, drzewa, a w szczególności **do podłogi.**

Pokoje oczyszczane wiórami a nie wodą, zabezpiecza się od wilgoci, mogą być przeto natychmiast zajmowanemi przez chorych, a więc dla **szpitali, hoteli** etc. mają nader ważne i doniosłe hygieniczne znaczenie.

Malarze, Gipsiarze, Stolarze używają Wiórów do czyszczenia danych przedmiotów przed pomalowaniem lub politurowaniem.

Myśliwi, Fabrykanci broni, Ślusarze, dla utrzymania swoich wyrobów w eleganckim stanie.

Browary, Dystylarnie i Gorzelnie dla gruntownego, dobrego i taniego czyszczenia beczek i kadzi.

Wióry są w 5-iu grubościach, funt po kop. 30.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ
na Królestwo Polskie
w Składzie Maszyn
Rembierz & Jankowski
Warszawa, Marszałkowska № 111.
Handlującym rabat: 197R

Do wynajęcia od 1 Kwietnia lub 1 Lipca r. b.
Oficyna jednopiętrowa
13 okien frontu
na fabrykę
Wiadomość w Kantorze
F. Pietschmann,
Tłomackie 3. 274R

LICYTACJA.
W lombardzie przy ul. Elektoralnej № 17, dnia 13 (25) Lutego r. b., to jest we Wtorek i dni następnych, odbędzie się licytacja na nieprolongowane zastawy, to jest wszelką biżuterję, towary, futra. W czasie licytacji prolongaty przyjmowane nie będą i wykupy nie będą wydawane. 289R

ZARZĄD KLUBU SZLACHECKIEGO
w m. Wilnie,
poszukuje odpowiednio uzdolnionego
KUCHARZA.
Osoby mające do tego kwalifikacje, mogą się zgłaszać osobiście do Kancelarji tegoż Klubu niepóźniej jak do dnia 4 Marca r. b. 288r

---

PIANINA
piękny wybór, krzyżowe i prostopadłe, z gwarancją, do sprzedania i najęcia, poleca
SPECJALNA FABRYKA
Jana Dütz,
Elektoralna № 6. 207R

Syndyk ostateczny massy upadłości
H. Z. Grünzeiga,
zawiadamia, że 7 (19) Lutego 1890 r., o godzinie 12-ej w południe, w Wydziale Upadłościowym Sądu Handlowego w Warszawie, sprzedane będą przez licytację **różne dokumenty i zobowiązania,** do masy należące, od summy ryczałtowej rs. 25.—Vadium wynosi rs. 15.—Syndyk, Adwokat przysięgły **Juljan Szenman,** Długa 30. 181

MASZYNY
do tarcia farb, migdałów, kakao, fosforu i innych sypkich produktów, systemu
G. Berndta



opatrzone trzema dokładnie obtoczonemi walcami z najlepszego russkiego granitu. Zamówienia przyjmuje w Warszawie:
W. KAUTZ
Ceglana 5.
Skład Główny na Rossję
u D. GERSCHHEIMER i S-ka
w Odessie. 215R

Do sprzedania
MAJĄTEK ZIEMSKI w całości lub przez parcelację, w bliskości Warszawy, kolei szosy położony, przestrzeni włók szesnaście pszennej i buraczanej gleby.—Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Chmielnej № 10, miesz. 6. 170

BRACIA LESSER,
RYMARSKA № 12.
Świeży transport Wachlarzy z piór strusich (w cenie od 4 do 45 rubli sztuka), jak również i fantazyjnych. 176

GILZY
z prawdziwej bibułki
„CARTOUCHES"
z watą Hawana
fabryki
D. & J. POLAKIEWICZ.
142R

Bielizna męzka i damska
podług najnowszych modeli.
148



Restaurowanie starych koszul: gorsy webowe 50 kop., muszkiety 35 k., kołnierze 25 kop.

Mamontowe mydło.



Żadne kremy i kosmetyki nie zdołają w tak krótkim czasie wydelikatnić i upiększyć płeć, jak Mydło Mamontowe, skóra żółta, gruba, pomarszczona, ustępuje białości i przezroczystości po kilkodniowem użyciu. Cena **45** kop. Mydło traw egipskich niszczy piegi, wyrzuty, wysypy, spaleniznę. Mniej 6-iu kawałków nie wysyła się. Przesyłka 50 kop. Mydło traw egipskich cena 40 kop. — Magazyn **Dobrzańskiego,** Krakowskie-Przedmieście № 9. 190r

Mam zaszczyt podać do wiadomości Szanownych moich odbiorców, że od dnia dzisiejszego

wyłączny Skład moich wyrobów,

znajduje się

W DOMU HANDLOWYM

Henryka Feigenblata

w Warszawie, ulica Orla № 6,

gdzie wszelkie gatunki wyrabianej przezemnie **Gummy do obuwia**, są stale do nabycia.—**Łódź**, dnia 4-go Lutego 1890 r.

250R **EMIL WICKE**, Fabryka Tasiem Gumowych do obuwia.

W sprostowaniu ogłoszeń poczynionych przez p. B. Szklennik, mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że

Zakłady wapienne w Sulejowie i Opocznie,

prowadzone pod firmą

„JÓZEF BANDURSKI i S-ka“

nie przestały być własnością pomienionej firmy i jej wspólników, a tem samem i gwarancją dla wierzycieli.—**W jakim celu i na jakiej podstawie p. B. Szklennik uważa siebie i ogłasza wyłącznym właścicielem interesu** dotąd pod moją firmą i przezemnie prowadzonego, **nie jest mi wiadomo.**

Józef Bandurski.

Kantor firmy **w Warszawie, Zielna № 32.** 262R

Zakłady wapienne i eksploatacja kamienia w Sulejowie

(gub. i powiat Piotrkowski) i w **OPOCZNIE** (gub. Radomskiej), będące w posiadaniu firmy Józef Bandurski i S-ka, przeszły na wyłączną własność moją i odtąd prowadzone będą pod firmą

B. SZKLENNIK.

KANTOR zakładów mieści się przy fabryce w **OPOCZNIE**, dokąd uprzejmie proszę Szanownych odbiorców zgłaszać się z swemi żądaniami, listy zaś zwyczajne, rekomendowane i pieniężne, adresować: 256R

OPOCZNO, B. SZKLENNIK.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Lutego r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na dzierżawę altany do sprzedaży owoców w ogrodzie Saskim, podczas lata i jesieni 1890, 1891 i 1892 r., od rubli 163 kop. 21 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 242r

---

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 4283

Angielka życzy dawać lekcje języka angielskiego u siebie. Widok 15, mieszk. 1. 3858

Buchhalterja dla samouków nauczyciela buchhalterji Gustawa Chwat'a. W księgarniach i autora, Miodowa 12. 4507

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji, Chmielewski, Bracka 5. 406r

Buchhalterji wyucza nauczyciel specjalista, autor „Buchhalterji podwójnej"—Gustaw Chwat, Miodowa 12. 4506

Dyplomowana rękodzielnia dla kobiet Swinarskiej. Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa krawieczczyzny, gorseciarstwa, strojów, krawatów, haftu, robót włóczkowych, introligatorstwa, koronek, malowania, terracoty. 1191

Konwersacja zbiorowa francuzka, niemiecka 2 rs. miesięcznie. Angielska. 3 Miodowa. 29754

Lekcyj lub korepetycyj szuka student zupełnie pozbawiony takowych. Przyjmie chętnie kondycję stałą. Oferty łaskawe proszę zostawić u stróża domu, Nowy-Świat № 22, dla A. N. Z. 491r

Młoda konwersatorka języka niemieckiego i francuzkiego życzy lekcyj. Chmielna 5. Wiadomość u szwajcara po prawej stronie od 5—8. 4240

Potrzebny student uniwersytetu, do udzielania lekcyj w języku russkim, ze znajomością języka francuzkiego i niemieckiego. Wiadomość: Marjensztadt 3, mieszkania 5, od godziny 11 do 5-ej. 4776

Potrzebna nauczycielka z francuzkim i muzyką na stałe lub przychodnią do panienki. Aleja Jerozolimska № 27, m. 5. 4788

Poszukuje się studenta uniwersytetu, russkiego z niemieckim językiem jako korepetytora. Miesięcznie rs. 10 z kolacją, za dwie godziny dziennie. Wiadomość: Włodzimierska 6, mieszk. 2, do godz. 9 rano. 467r

Potrzebna rodowita hiszpanka do konwersacji. Zgłaszać się od 11 do 1-ej po południu. Królewska 3, m. 11. 4572

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Marszałkowska 116—9. 461r

Posady i prace.

Ajenta młodego poszukuję do lat 25, chrześcjanina. Oferty w Kurjerze pod „17". 4785

Agronom z długoletnią praktyką, świadectwami chlubnemi i rekomendacjami, zarządzający wielkiemi majątkami, poszukuje posady odpowiedniej w Królestwie lub Cesarstwie od 1-go kwietnia. Oferty upraszam przesyłać do kantoru Kurjera pod lit. W. F. K. 4772

Bona francuzka, świeżo przybyła, z szyciem, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszk. 8. 4748

Bona niemka potrzebuje miejsca w Warszawie. Praga, Ząbkowska № 19. 4683

Biedny, zupełnie pozbawiony środków student, szuka jakiegokolwiek zajęcia. Oferty: S. P. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 488r

Chłopcy od lat 15 potrzebni są zaraz do litografji Henryka Kohn, Elektoralna 3. 4806

Inżenier-technolog (chemik) ukończywszy z odznaczeniem instytut technologiczny w Moskwie, poszukuje odpowiedniej posady w kraju, za umiarkowane wynagrodzenie. Adres: Równo, gubernja wołyńska.—Antoni Michalski. 4340

Linjowacz zdolny do ręcznej maszyny poszukuje stałej pracy w Warszawie lub na prowincji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod „Linjowacz." 4753

Młody człowiek, skończony prawnik, znający niemiecki i francuski, poszukuje odpowiedniego zajęcia za obiady, pokój lub wynagrodzenie pieniężne. Oferty przyjmuje Kurjer pod R. R. 25. 4579

Osoba znająca się na krawieczczyźnie, bieliźnie i gospodarstwie, poszukuje miejsca. Żurawia 5, mieszkania 1. 4633

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do zarządu domu, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, szyciu i z konwersacją niemiecką. Wiadomość: Leszno № 18, m. 10. 4812

Osoba dawniej będąca w teatrach warszawskich, poszukuje zajęcia garderobianej. Nowa Praga, ulica Kościelna № domu 64 (stary 121), zastać można od 10 do 4-ej po poł. 492r

Od 1-go kwietnia potrzebny ekonom do małego folwarku, samotny, umiejący pisać po russku, nie młodszy lat 30. Kopje świadectw przesyłać: Siemieniec, przez Kutno, Gronkiewicz. 4781

Potrzeba wspólnika lub wspólniczki z rs. 400—600 do interesu egzystującego lat 12, procent 40%. Wiadomość: Żelazna 78, mieszkania 15. 4784

Potrzebny pisarz, znający rolnictwo, ogrodnictwo, pojedyńczy, starszy wiek. Oferty: Kurjer Warsz. „Kwiaty". 4761

Potrzebna bona niemka zaraz. Smocza 17, mieszk. 2. 4758

Panna do kwiatów potrzebna zaraz. Nowy-Świat 57, m. 18. 4756

Potrzebne panny do trykotów dobrze płatne i uczennice. Mostowa № 18. 4751

Potrzebne są panny do kwiatów podręczne i zdatne. Ul. Senatorska № 32. 4750

Potrzebne zaraz zdolne podręczne do bielizny i uczennice. Ulica Bednarska № 19, mieszkania 19. 4778

Potrzebne są maszynistki, podręczne i do nauki do trykotów. Pańska № 69, Drzymulska. 4770

Potrzebne małżeństwo piśmienne do sklepu spożywczego i pralni z kaucją. Kiosk, Plac Zielony. 4830

Potrzebna jest maszynistka do staników trykotowych i wykończarka. Ul. Kapitulna № 4, m. 9. 4827

Potrzebny uczeń, znający język russki. Wiadomość: biuro próśb, Plac Krasiński № 3. 4820

Potrzebny retuszer odpowiedzialny. Oferty przyjmuje Kurjer pod J. S. 4813

Potrzeba jest zaraz 50 uzdolnionych panien do fabryki dżetów K. Karasiewicza. Wiadomość: Niecała № 12. 4817

Potrzebna kobieta na cały dzień do posługi, która umie gotować. Szpitalna № 4, mieszkania 19. 4815

Potrzebna osoba znająca dokładnie język francuski i mogąca wyraźnie kopjować pismo francuskie. Marszałkowska 90, m. 8, od godziny 3—5-ej. 4540

Potrzebna jest panna do szykowania bielizny męzkiej do maszyn i uczennica. Elektoralna № 6, w magazynie bielizny. 480;

Panny do papeterji uzdolnione i do nauki potrzebne są. Królewska 29. 4768

Potrzebna panna do spódnic. Ul. Chmielna № 26, m. 9. 4511

Potrzebna zaraz kobieta w średnim wieku i porządnej familji, energiczna i obeznana z prowadzeniem dużego gospodarstwa i handlu piekarskiego, do kawalera. Pożądaną byłaby ewangeliczka. Pensja 5 rs. miesięcznie, mieszkanie i stół. Wiadomość u właścicielki domu Żelazna № 50, w godzinach od 5—7-ej wieczorem. 4708

Potrzebne są panny do kwiatów za dobrem i rzetelnem wynagrodzeniem. Ul. Bracka 23, stróż wskaże. 4442

Potrzebna sklepowa z dobremi świadectwami do sklepu spożywczego. Ul. Królewska № 29. 4510

Potrzebne: maszynistka do maszyny Singera i zdolne podręczne. Pracownia bielizny, Nowogrodzka 29—9. 4602

Potrzebny jest zecer młody, przyzwoity, posada stała. Rundo, ulica Marszałkowska № 123. 4573

Panien i czeladników zdatnych potrzeba zaraz do magazynu. Bracka 10. 3599

Potrzebna osoba z konwersacją niemiecką, z dobremi świadectwami, do zajęcia się dziećmi i domem. Wiadomość: Marszałkowska 117, mieszk. 3. 4794

Potrzebna panna służąca młoda do dwojga państwa, umiejąca prasować bieliznę męzką, szyć, reparować i inne drobne robótki kobiece. Rekomendacja lub świadectwa konieczne. Ul. Chmielna № 60 do właścicielki, od godz. 12-ej do 5-ej. 4809

Potrzebne panny do krawieczczyzny i bielizny. Marszałkowska 42, m. 5. 485r

Pisarz tartaczny z długoletnią praktyką (chrześcjanin) potrzebny jest zaraz. Reflektanci mający bardzo dobre rekomendacje złożyć mogą swoje oferty z kopjami świadectw w kantorze niniejszego pisma pod adresem „Pisarz tartaczny". 4833

Panny do kwiatów potrzebne są zaraz. Szybalski, Trębacka № 7. 4625

Potrzebna jest zdolna maszynistka do bielizny. Złota № 24, mieszk. 12. 4607

Panna szyjąca rękawiczki do najpierwszych zakładów warszawskich, mająca swoją maszynę, poszukuje roboty. Oferty: Marszałkowska; sklep Gorochowa № 117. 436r

Rządca energiczny, młody, kawaler, siedmioletnia praktyka, bardzo dobre świadectwa, rekomendacje, poszukuje miejsca. Jerozolimska 43, m. 8. 4782

Rządca obeznany z gospodarstwem postępowem, z długoletnią praktyką i dobremi świadectwami, szuka odpowiedniego miejsca. Żona może się zająć gospodarstwem domowem. — Wiadomość: Brześć Litewski, ulica Berezowskaja słoboda № 1786.—Grimm. 4596

Służący z dobremi długoletniemi świadectwami może zaraz znaleźć miejsce. Oferty pod 41 w kantorze Kurjera Warsz. 493r

Uczeń z czteroklasowem świadectwem gimnazjum, życzy sobie wstąpić do apteki. Oferty proszę nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego, pod lit. W. K. 4605

Zdolny krojczy ubiorów męskich poszukuje zajęcia w Warszawie, lub na wyjazd. Leszno 8, mieszk. 31. 469r

Zarządu domu poszukuje z kaucją rs. 200 w gotowiźnie i wysokiem poręczeniem urzędnik sądowy etatowy, mogący prowadzić sprawy i wszelkie inne interesa. Oferty w kantorze Kurjera O. O. 4789

Kupno i sprzedaż.

Adres warszawskiej sali licytacyjnej. Bracka 4. Posiada magazyn, w którym codziennie przyjmują się w komis rzeczy i odbywa się sprzedaż takowych z wolnej ręki, a mianowicie: obrazów, antyków, przedmiotów ze złota i srebra i bronzu, mebli, różnych sukien i okryć, dywanów, porcelany i t. p. przedmiotów. Sala otwarta od godziny 10 zrana do 7-mej wieczorem. 307r

Biura dębowe na szafkach, bibljoteki dębowe tanio u stolarza, Żórawia № 1. 4802

Bilard mahoniowy w dobrym stanie za rs. 170 i piramidka z kości słoniowej za rs. 45 do sprzedania. Marszałkowska № 117, w cukierni. 4795

Dery na konie, kołdry, kapy, firanki, portjery najtaniej w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 456r

Dziewięćdziesiąt skopów tuczonych do sprzedania w Śleszynie przez Pniewo. 4764

Do sprzedania dwa garnitury mebli: cały kryty z portjerami i lambrekinami, drugi mahoniowy, lustro duże, szlaban dębowy. Wiadomość u stróża, Karmelicka 24. 4754

Do sprzedania jest kredens nieduży 28 rs. i stół 12 rs., dwa fotele buduarowe na włosie 10 rs., biurko 7 rs., para lamp kinkietów 5 rs., trzy stoliki fantazyjne czarne i para słupków, łóżeczko dziecinne rozsuwane, od 12 do 4-ej, Aleja Jerozolimska 78, m. 28. 4690

Do sprzedania dwa garnitury mahoniowe, składające się z kanapy, dwóch foteli, 6-iu krzeseł i stołu. Graniczna 10, mieszk. 2. 4661

Do sprzedania wyborowa cytra wraz ze stolikiem za bardzo niską cenę. Orla 4, mieszkania 17. 4638

Do sprzedania: 1 bilard z łuzami do zatykania, 1 piramidka, 5 bil i 10 stolików żelaznych z blatami marmurowemi. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 2, w restauracji. 4561

Do sprzedania maszyna do szycia Whelera w dobrym stanie za rs. 12. Widok № 8, mieszkania 8. 4616

Dogi 5-tygodniowe są do sprzedania. Ulica Aleksandrja 18, mieszk. 17. 484r

Deski olszowe półtora cala grube szt. 350, suche i bez sęków, są do sprzedania tanio. Leszno № 31, w fabryce rzeźbiarskiej. 4807

Do odstąpienia kilkanaście funtów wybornej chińskiej herbaty, przywiezionej z Syberji. Nowy-Świat 57, m. 10. 3530

Fortepiany mało używane pierwszorzędnych tutejszych fabryk i pianino paryskie Erarda do sprzedania. Resursa obywatelska, Krakowskie-Przedmieście № 64, m. 2, Jagielski. 4583

Fortepian do sprzedania za rs. 50, ul. Grzybowska № 17, mieszk. 25. 4801

Fortepian Blüthnera krótki, prawie nowy, za rs. 600, oraz rotunda sobolowa aksamitem kryta, do sprzedania. Nowogrodzka 1, mieszk. 3. 4797

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Forsztowanie, tablice, kałamarze, naczynia kuchenne do sprzedania. Chmielna 58, mieszkania 2, wejście od kuchni, od 11—3-ej. 4667

Garnitur mebli używany do sprzedania za 35 rs. Złota 22, mieszk. 18. 4786

Isabella." Kupując rękawiczki, żądajcie do nich najpraktyczniejszych spinek angielskich „Isabella". 4783

Kilkadziesiąt indyków, kapłonów, perlic, kaczek tuczonych, zające, kuropatwy. Ulica Chmielna 15. 4766

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3183

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam. reparacje przyjmuję. Wielka 50, K. Chojnacki. 4628

Kto ma do zbycia lub wypożyczenia dzieło „Wykład wiary katolickiej X. Guillois" w 4-ch tomach, w dobrym stanie, zechce zgłosić się do księgarni Orgelbranda, naprzeciw posągu Kopernika. 450r

Kupuję ubrania damskie mało używane. Długa 12, m. 69. 4601

Koszule, kołnierzyki i mankiety poleca bardzo tanio skład płótna z fabryki „Żyrardów" Marszałkowska № 151, R. Czarnecki i S-ka. 2801

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 4790

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 4294

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, otomana, bibljoteka, szafki lustrzane. Złota 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej trzecia brama, pierwsze piętro w bramie. 4377

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 3709

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie na dole. 4320

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 4736

Meble nowe rozmaite trwałej roboty tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 4614

Meble gustowne, salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa, w kompletnem urządzeniu, lustra i pojedyncze sztuki meblowe, oraz umywalnie. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 431r

Maszyna czółenkowa w zupełnie dobrym stanie za rs. 15. Wróbla № 7, m. 20. 4835

Nasiona pastewne, warzywne, kwiatowe, z gwarancją za siłę kiełkowania i tożsamość gatunku, poleca skład nasion Emila Estreich, Warszawa, stacja tramwajów, Mokotów. Cennik wysyła bezpłatnie. 3816

Owies russki od dnia dzisiejszego sprzedajemy po cenach znacznie zniżonych. E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116. 486r

Poszukuję prasy do wyciskania mydełek toaletowych ze stemplami. Oferty: Kurjer pod Stefan. 4530

Powóz z uprzężą do sprzedania. Ul. Chłodna № 4. 470r

Pozytewka tania, z okazji poszukiwaną jest. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. J. P. 4808

Suknia jasna jedwabna 23 rs., kremowa wełniana 7 rs. Pasmanterje czarne do sprzedania. Solna 14, m. 1. 4777

Są do sprzedania dwie fuzje myśliwskie. Ul. Nowolipki № 61, stróż wskaże. 4757

Stół jadalny z krzesłami lub bez krzeseł oraz klozet pokojowy tanio. Elektoralna 23, w drugiej bramie. 4836

Tuczone indory, kaczki, masło, kapłony. Widok 5, m. 2. 4834

Tanio do sprzedania z powodu wyjazdu urządzenie stołowego pokoju i sypialni, szafy, garnitur mebli, lodownia, portjery, firanki i inne sprzęty domowe. Marszałkowska 95, mieszkania 13, od 10-ej zrana do 5-ej po poł. 4765

Wzory sztuki średniowiecznej oraz Muzeum sztuki europejskiej kupuje B. Bolcewicz, Saski Plac № 5. 4242

Wyprzedaż różnych mebli nowych, używanych. Ceny nizkie. Ulica Bednarska 19, stolarz. 4362

Zaraz rozmaite meble do sprzedania. Nowo-senatorska № 2, mieszk. 10. 4805

Interesa handl. i mająt.

Apteka z obrotem 2,300 rs., z domem i ogrodem owocowym, jest do sprzedania. W-ny Waligórski, Nowy-Świat 38. 4755

Cztery tysiące rubli potrzeba na pierwszy numer hypoteki, dom ma 4 tysiące rubli dochodu. Wiadomość za rogatką mokotowską № 4. 4832

Do sprzedania kawiarnia połączona z flaczarnią. Ulica Nowe Miasto № 21, w każdym czasie. 4796

Do sprzedania folwark Miechowice, gub. warszawska, powiat grójecki, poczta Mogielnica, 3 włóki i morgów 10, łąk 15 morgów, 7 m. ogród owocowy, propinacja, pacht, 4 sadzawki zarybione, park spacerowy, budynki murowane i pałacyk o 10 pokojach w bardzo dobrym stanie. Inwentarz żywy i martwy kompletny, cena 15,000 rs. Wiadomość na miejscu. 4227

Do sprzedania skład węgli, od kilku lat egzystujący; gospody wyrobione. Wiadomość: Żelazna № 60, w kawiarni. 4731

Hotel Polski, największy w mieście gubernjalnem Płocku, do sprzedania zaraz. Wiadomość tamże u właścicielki lub w Warszawie Hoża № 64. 4610

Handel kolonjalny do odstąpienia za rs. 500 Wiadomość: Bracka № 8, w sklepie pieczywa. 3970

Krowiarnia z dwoma stadnikami do odstąpienia. Wiadomość: Leopoldyna № 20. 4639

Na Powązkach jest do odstąpienia plac pod budowę grobu. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. M. J. 4799

Poszukiwane są 7,000 do 10,000 rs. na hypotekę miejską w Warszawie. Pośrednictwo wyłączone. Adresy w Kurjerze dla G. W. 3841

Plac narożny 8,000 łokci kw. w dzielnicy fabrycznej do sprzedania lub zamiany. Wiadomość: Chłodna 53, mieszk. 5. 4432

Restauracja na Saskiej Kępie, w bardzo dobrej miejscowości, malowniczej, pośród łąk, jest do wydzierżawienia z pierwszej ręki, każdej chwili. Wiadomość w Warszawie, ulica Zgoda № 5, mieszk. 10. 4371

Rubli 3,000 jest do wypożyczenia na hypotekę m. Warszawy w całości lub częściowo. Wiadomość: ulica Zgoda № 5, mieszk. № 11, od godziny 12 do 3-ej. 4769

Rubli 4,000 pożyczający fabrykantowi przemysłowcowi, otrzyma przy zupełnem zabezpieczeniu kapitału, procentu miesięcznie rs. 80. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, sub „4,000 Pewne". 487r

Skład węgla dobrze procentujący z powodu słabości zaraz do odstąpienia za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, ul. Bielańska № 4. 4722

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Ceglana № 5. 4 49

Sklep spożywczy i dystrybucja do sprzedania bardzo tanio. Marszałkowska 129. 4825

Sprzedam lub wydzierżawię tanio folwarczek mórg 127, niedaleko Żyrardowa. Ulica Chmielna 27, m. 6. 4061

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Solna № 3. 4576

Sklep wiktuałów przy ul. Leopoldyny № 2, egzystujący od kilku lat, w dobrym punkcie, do sprzedania z powodu wyjazdu. 4565

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadomość u stróża, ul. Bednarska № 9. 4606

Wynajem powozów z wyrobioną klijentelą, w dobrym punkcie, tanio do sprzedania. Bliższa wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 430r

Ważna wiadomość. Z powodu zmiany interesów za niską cenę zaraz do sprzedania sklep z mieszkaniem, kompletnie urządzony, z towarem i urządzeniem do nafty, w dobrym punkcie. Wiadomość: Widok 8, mieszk. 6. 4793

Zarządu lub administracji poszukuje urzędnik kompetentny, może złożyć kaucji do 1,500 rs. Oferty pod lit. F. M. kantor Kurjera. 4645

Zarząd fabryki. Ktoby pożyczył na hypotekę miejską rs. 3,000 w pierwszej połowie wartości, znajdzie dla siebie lub wskazanej osoby przyzwoite utrzymanie, jako zarządzającego fabryką w jednem z miast powiatowych gub. kaliskiej; oprócz stałej pensji, przypuszcza się do części zysku. Wiadomości udzieli W-ny Czarnecki, Jerozolimska 58, m. 15, od 4 do 5-ej. Tamże wiadomość o kupnie majątku około 20 włók, z pięknym dworem, bez serwitutów i w dużej kulturze, za b. przystępną cenę i na dogodnych warunkach. 4363

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 32, katolik, brunet, b. przystojny, z wysokiej familji, właściciel majątku wartości 40,000 rs., życzy wstąpić w związki małżeńskie z panną młodą, inteligentną, miłej powierzchowności. Oferty z fotografjami uprasza nadsyłać do kantoru Kurjera dla „Marka", zawiadomić w doniesieniach. Dyskrecja zapewnia się pod słowem honoru. 2671

Kawaler lat 29, handlowiec, przystojny, inteligentny, nie mając żadnych prywatnych stosunków, pragnie za pośrednictwem anonsu poznać towarzyszkę życia, panienkę lub wdowę, z posagiem kilka tysięcy rubli. Oferty wraz z fotografjami uprasza się składać: Warszawa poste-restante dla „Fryderygo pod lit. P. M. F." 4590

Ładny mężczyzna, ciemny blondyn, 35 lat, mający zabezpieczoną posadę, chciałby mieć żonę tutejszą z pochodzenia, inteligentną, do 30 lat, katoliczkę, z niedużym posagiem i mocnem postanowieniem być dobrą i wierną żoną. Oferty upraszam nadsyłać: Grodno poste-restante „Konwalja 35". O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze. Obiecuję ścisłą tajemnicę, o co prosi i pretendentki. 4515

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Dla dwóch przyzwoitych panienek pomieszczenie przy familji. Żórawia 34, m. 1. 4655

Do wynajęcia sklepik za 100 rs. na Solcu № 113. 4779

Do wynajęcia dwa pokoje frontowe, na dole, z przedpokojem wspólnym; tamże do sprzedania garnitur mały mebli używanych, za 40 rs. Marjensztadt № 1, wiad. u stróża. 4524

Emerytka lub emeryt znajdzie za 25 rs. miesięcznie: pokój z widokiem na ogród, całodzienne utrzymanie, opał, usługa. Wiadomość: zakład mleczny, ogród Krasińskich. 4513

Lokalu na warsztat, mogą być szopy, byle z kuźnią i podwórze, możliwie środek miasta, szukam. Oferty dla „Przemysłowca" przyjmuje kantor Kurjera. 4578

Ładny pokój frontowy—zaraz. Nowy-Świat 55, mieszkania 4. 4773

Mieszkanie wraz z utrzymaniem przy familji, dla dwóch kształcących się panienek. Fortepian w miejscu. Sienna 19, mieszk. 12, Od 3-ej do 5-ej. 4600

Młoda przyzwoita osoba, poszukuje urządzonego pokoju z przedpokojem, na jednej z ładniejszych ulic, przy rodzinie polskiej, russkiej lub niemieckiej. Oferty pod „Wilhelmina" administracja Kurjera. 4713

Od 1-go marca dla porządnej i spokojnej kobiety za usługę i pranie mieszkanie ze światłem i opałem, przy bezdzietnem małżeństwie. Mokotów № 4, m. 23, u kolektorki. 4780

Od 1-go lipca r. b. poszukuje się lokalu składającego się z kilkunastu pokojów, w środku miasta, na pierwszem lub drugiem piętrze. Oferty składać: Kurjer Warsz. „F. M." 3913

Pokój osobny, całodzienne życie, 20 rs. Jerozolimska 80, mieszkania 8. 4448

Pokój duży, elegancki, suchy, widny, przy inteligentnej rodzinie, z samowarem, opałem, oświetleniem i usługą, bez umeblowania rs. 15,—z meblami ładnemi 25 rs. miesięcznie, dla kawalera katolika. Na żądanie może być z całodziennem utrzymaniem. Obejrzeć można każdodziennie, między 5-tą a 7-mą wieczorem. Złota 26, stróż wskaże 4143

Pokój osobny, oraz suterena zaraz do wynajęcia. Nowy-Świat 25. 4163

Pokój do wynajęcia z meblami, osobnem wejściem. Krakowskie - Przedmieście № 85. Wiadomość u rządcy domu. 4620

Pokój, przedpokój i kuchnia, umeblowane, przy mieszkaniu emeryta, za 10 rubli miesięcznie, każdego czasu. Chłodna 46, mieszkania 16. 4810

Pokój dla pojedyńczej kobiety do wynajęcia. Erywańska 14, m. 9. 4800

Pokój, wejście przedpokojem; na żądanie wszelkie wygody. Pańska 16—3. 4787

Potrzebny lokal z 4-ch lub 5-ciu pokojów, umeblowany, z możliwemi wygodami, w okolicach Alei Ujazdowskiej. Zgłaszać się do hotelu Brühlowskiego № 28. 4684

Salon elegancko urządzony, z wspólnym przedpokojem, opałem i samowarem do wynajęcia. Nowy-Świat № 21, m. 24. 4823

Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. 4728

2 pokoje do odnajęcia zaraz, mogą być z całodziennem utrzymaniem. Podwale 19. 4762

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie na odbycie słabości i czas dłuższy, w pokojach wspólnych i oddzielnych, radzi w zakresie swej specjalności. Słabość z umieszczeniem dziecka od 15 rs. Złota 16. Borowska. 4818

A) Lekcje kroju systemem prawdziwym francuzkim, nowo ulepszonym, kurs rs. 8.; lekcje strojów kurs rs. 10. Świętokrzyzka 39, róg Marszałkowskiej, (gdzie apteka). 4831

Akuszerka M. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ulica Świętojerska № 22. 3656

Chłopiec Oleś, co robił przy lakierniku Smoleńskim na Pańskiej № 33, do Nowego-Roku, zechce się sam zgłosić do mieszkania, za co będzie sowicie wynagrodzony. 4822

Domina eleganckie koronkowe, atłasowe kostjumy różno-narodowe, okrycia balowe tanio wynajmuje farbiarnia. Ul. Bednarska № 21. 4640

Dla Vigoureux list w kantorze. 4774

Dla Gardenji list poste-restante pod wiadomym adresem. 4824

Dla Syna Marsa list od Serwili wysłany. 4814

Dla 15-go lutego list złożony poste-restante. 4811

Edward Coqui, Wierzbowa № 6, poleca nowy transport chińskich i japońskich towarów, oraz stale nadchodzącą świeżą chińską herbatę, w oryginalnem opakowaniu, od 2—3 rubli za funt. 2663

Herbatę w najprzedniejszym gatunku, z nader pięknym aromatem i wykwintnym smakiem, poleca skład M. Muszkata, Senatorska № 22. 4798

Książeczka czekowa z 24 czekami wydana przez bank państwa na otwarty kredyt za № 438, na imię J. Lewka Walfisz zaginęła. Znalazca zechce złożyć takową do kantoru tegoż banku. 4771

Ktoby pożyczył pieniędzy na fortepian, raczy adres zostawić w kiosku, róg Zielnej i Chmielnej. 4627

Krawiec męzki przyjmuje obstalunki, przeróbki, reparacje niedrogo. Marszałkowska 94. — Chmurczyński. 4528

Katalogi księgarni antykwarskiej B. Bolcewicza, Saski plac № 5, wyszły z druku. Rozdają się bezpłatnie. 4241

List dla „15 lutego" wysłany.—X. X. 4804

List dla X. X. 45—40—8 złożony w Kurjerze od P......... 4792

Litwince Zofji odpowiedź złożona w kantorze Kurjera Warsz. od Hr.......... 4828

Lekcje kroju metodą Wortha udziela specjalistka po domach prywatnych i u siebie w mieszkaniu, tanio. Żurawia 29, mieszkania 1. 4460

Nagrody rs. 3. Zgubiono kołnierz sobolowy na placu Teatralnym, wysiadając z karetki przed apteką Fijałkowskiego. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Oboźną № 7, mieszkania 21. 4767

Nadrabianie pończoch 35 kop. fil-d'écossowych 50 kop. Senatorska 32, m. 11. 490r

Nagrody rs. 2. Zgubioną została laska z czerwonej trzciny, ze srebrną gałką z monogramem, na ulicy Marszałkowskiej wsiadając do tramwaju. Znalazca zechce odnieść za powyższą nagrodą do magazynu mód, Nowy-Świat № 70 4585

Ogród Zoologiczny. Ślizgawka z pokojem ogrzewanym. 4553

Obiady prywatne po kop. 30, bez obłudy, na maśle. Marszałkowska № 145, m. 33, blizko ogrodu Saskiego, na dole, w lewej oficynie. 4542

Od J. N. dla M. J.... list poste-restante. 4570

Obrączka z lit. E. M. d. 17/11 81 zgubioną została na placu Bankowym, uprasza się łaskawego znalazcę o zwrót do sklepu Szleifsteina, Elektoralna 1, za nagrodą. 472r

Obiady prywatne.—Tamże można egzercytować się na dobrym fortepianie. Nowogrodzka № 1, mieszkania 10. 4819

Obiady prywatne z kawą, po siedem rubli miesięcznie. Chmielna № 66, m. 11. 4816

Pończochy, skarpetki, mocne, ładne i tanie, oraz nadrabianie takowych. Wspólna 26, mieszkania 6. 3312

Przyjmuję do roboty paki. Chłodna № 14. Stolarz. 4826

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Chmielna 45, m. 11. 4763

Przyjmuję suknie do roboty, robię elegancko i tanio podług najświeższych żurnali; tamże potrzebna panna do szycia. Żórawia 34, mieszkania 20. 4622

Strojenie fortepianów tanio i dobrze. Wązki Dunaj 11, mieszk. 16. 4423

Suczka mopsik 4-miesięczna, siwa z obróżką zaginęła. Prosi się odprowadzić: Przejazd 13, do składu wódek. 4775

Tobie list oddano. 4747

Wyżymaczki specjalnie reparuję najtaniej z gwarancią roczną, Fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 4724

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Февраля 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (A dam Plug)